Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 24 lutego 1937 r. Nr. 55

Ogłoszenie deklaracji płk. Koca wydarzeniem o międzynarodowym znaczeniu

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). Praca nad organizacją nowego obozu w myśl deklaracji płk. Adama Koca jest obecnie w całej pełni. Zgłoszenia do współpracy z nowym obozem płyną bez przerwy szeroką falą. Prasa publikuje całe kolumny różnych organizacyj, instytucyj, związków i stowarzyszeń, które wyraziły gotowość przystąpienia do budowy ogólno narodowego obozu, który skupi w sobie wszystkie siły, ze wszystkich warstw społecznych, co w rezultacie przyniesie realny efekt w postaci silnych podwalin, jako spójnię narodową, na której stanie potężny gmach naszego państwa.

Zainteresowanie nowym obozem wzrasta z dnia na dzień. Związki i stowarzyszenia z terenu całej Polski na najbliższy okres zwołały nadzwyczajne walne zgromadzenia, na których debatować będą nad ogłoszonym programem, czego następstwem będzie przystąpienie do współpracy. Pomimo, iż od ogłoszenia programu upłynęło już 3 dni, prasa nadal poświęca deklaracji płk. Koca dużo uwagi i miejsca, omawiając obecnie poszczególne ustępy deklaracji, dotyczące ściśle określonych zagadnień.

Również wielki oddźwięk wywoła ła deklaracja płk. Koca w polskiej prasie emigracyjnej. Zarówno w Niemczech, we Francji, jak i w innych krajach deklaracja została podana w dosłownym brzmieniu, przy czym prasa zamieściła entuzjastyczne artykuły o nowym obozie, który skupi w sobie wszystkie siły żywotne narodu dla pracy nad budową potęgi państwa polskiego.

Ogłoszenie deklaracji płk. Koca jest zdarzeniem wielkiej wagi i to o charakterze międzynarodowym, czemu daje wyraz prasa całego świata, omawiając program, następstwa jego ogłoszenia, a przy tej sposobności poświęcając wiele miejsca wszystkim zagadnieniom polskim tak politycznym jak i gospodarczym.

Konferencje najwyższych czynników Państwa

Seria doniosłych narad w związku z deklaracją A. Koca

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). Dzień dzisiejszy dostarczył kołom politycznym i dziennikarskim wielu sensacyj.

Już w godzinach rannych duże zainteresowanie w kołach parlamentarnych i wśród sprawozdawców dziennikarzy wywołała rozmowa, jaką przeprowadził płk. Miedziński z Marszałkami obu Izb Ustawodawczych t. j. Sejmu p. Stanisławem Carem i Senatu p. Aleksandrem Prystorem. Chociaż treść tych rozmów dziennikarzom i publicystom nie była i nie jest znaną, nie ulegało jednak żadnej wątpliwości, iż w rozmowach tych omówione zostały sprawy związane z ogłoszoną deklaracją płk. Adama Koca, a tym samym związane z nowym obozem politycznym.

Jeszcze większe wrażenie wywołał kolejny fakt, a mianowicie udanie się obu Marszałków do Prezydium Rady Ministrów, gdzie przeprowadzili oni dłuższą rozmowę z Premierem gen. Składkowskim. Te dwa znamienne wypadki następujące po sobie kolejno były przedmiotem żywych rozważań i dociekań kół politycznych. Do niespodzianek jednak na tym się nie zakończył.

P. premier gen. Składkowski po skończonej konferencji z Marszałkami udał się z kolei na Zamek, gdzie był przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta R. P. Audiencja ta nabiera tym większego znaczenia zwłaszcza w obecnej sytuacji, gdyż gen. Składkowski był przyjęty przez P. Prezydenta w obecności Marszałka Śmigłego - Rydza. Chociaż oficjalny komunikat głosi krótko, że p. Premier w czasie audiencji na Zamku, poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż najwyżsi dostojnicy państwowi omawiali sytuację związaną z ogłoszeniem programu płk. Koca.

Trudno snuć oczywiście wnioski i przypuszczenia na temat wszystkich rozmów, przeprowadzonych w ciągu dnia dzisiejszego. Jeżeli podkreślamy z naciskiem fakty przeprowadzenia tych rozmów, to czynimy to dlatego, aby zwrócić uwagę na fakt, iż programem ogłoszonym przez płk. Koca interesują się zarówno najszersze sfery społeczeństwa, jak i kierownicy naszej nawy państwowej.

Życiorys szefa Obozu w wojew. lwowskim prof. U. J. K. Ludwika Kolankowskiego

Prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Ludwik Kolankowski wyznaczony na szefa tworzącego się nowego obozu politycznego w województwie lwowskim — znany jest ze swej działalności zarówno naukowej, jak i politycznej, administracyjnej i organizacyjnej.

Ludwik Kolankowski urodzony w Nadwórnej, ukończył gimnazjum w Stanisławowie, Uniwersytet we Lwowie. Przez szereg lat prof. Kolankowski pracował naukowo. W pierwszym okresie tworzącego się Państwa Polskiego był dyrektorem Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Z kolei powołany został na odpowiedzialne stanowisko komisarza generalnego Ziem wschodnich i wówczas zetknął się blisko z zagadnieniami politycznymi i narodowościowymi wschodnich obszarów Polski. W tym okresie p. Kolankowski był jednym z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.

Kolejno prof. Kolankowski pełni funkcje nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego Rzeczpospolitej w Wiedniu. Przez pewien okres czasu jest komisarzem Polskiej Agencji Telegraficznej. W roku 1924 mianowany Wojewodą białostockim nie przyjmuje tego stanowiska i poświęca się w dalszym ciągu pracy naukowej, jako profesor Uniwersytetu wileńskiego (w okresie tworzenia tego Uniwersytetu, jako jeden z głównych organizatorów).

Od grudnia 1936, prof. Kolankowski obejmuje stanowisko profesora na Uniwersytecie lwowskim i prowadzi katedrę historii polskiej, opróżnioną pośmierci ś. p. prof. Zakrzewskiego.

Prof. Kolankowski jest członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie i członkiem szeregu towarzystw naukowych. Napisał szereg dzieł naukowych historycznych, a ostatnio powszechną uwagę zwróciła jego wielka książka p. t.: „Polska Jagiellonów".

„Dziennik Polski" do pułk. A. Koca

W dniu wczorajszym na ręce płk. Adama Koca wysłaliśmy następującą depeszę:

Płk. Adam Koc — Warszawa, Matejki 2. — „Dziennik Polski" zgłasza akces do Obozu, organizowanego w imię zasad ogłoszonej deklaracji. — Hrabyk Klaudiusz, Piszczkowski Mieczysław, Stahl Zdzisław. Starzewski Stanisław.

Oświadczenie „Kuriera Porannego"

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). Tematem bardzo żywej dyskusji jest dzisiejszy artykuł, zamieszczony w „Kurierze Porannym", napisany przez obecnego naczelnego redaktora Goetla w sprawie deklaracji płk. Koca. Jak wiadomo, red. Goetel w zakończeniu swego artykułu złożył następujące oświadczenie: „Imieniem pisma naszego zgłaszam akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego, któremu „Kurier Poranny od dnia dzisiejszego służyć będzie

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Marszałek Śmigły-Rydz i prem. Składkowski u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). Pan Prezydent Rzpl tej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, który referował o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). Dnia 23 bm. w godzinach rannych p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego odwiedzili pp. marszałek Senatu Aleksander Prystor i marszałek Sejmu Stanisław Car i w dłuższej konferencji poruszyli zagadnienia, związane z dalszymi pracami parlamentarnymi oraz sprawy dotyczące prasy.

Dalsze akcesy do Obozu płk. A. Koca

Warszawa. 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). Do Sekretariatu płk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają zgłoszenia akcesy i gotowości współpracy organizacyj społecznych i poszczególnych osób. W ciągu nocy z dnia 22 b. m. na 23 b. m. Sekretariat płk. Adama Koca otrzymał m. in. następujące zgłoszenia:

Z Krakowa: Zarząd Związku Legionistów Polskich, oddział w Krakowie, wysłał następującą depeszę: „Legioniści Krakowa, karna demokracja Oleandrów, odpowiadają na apel Wodzów odzewem: Polacy naprzód, do wielkich planów i trudów, do wielkich wysiłków dla Narodu". Prezes: dr. Korczyński.

Oddział Zw. Legionistów we Włocławku oraz Zw. Legionistów w Pabianicach meldują przystąpienie do akcji płk. Koca.

Z Sosnowca: Po zebraniu prezesów 14-tu organizacyj, wchodzących w skład Federacji P. Z. O. O., Zagłębia Dąbrowskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu postanowił zameldować się do twórczej pracy o wielkość naszego Państwa w myśl deklaracji Pana Pułkownika". Dalsze ekscesy zgłosiły: Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny w Kutnie, Zarząd Powiatowej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Ciechanowie, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z Sokółki, Gromadzka Unia Radomian przystąpiła do akcji pułkownika Koca, Komitet Akademików krakowskich, Stowarzyszenie burmistrzów na woj. poznańskie, Rada powiatowa w Bielsku Podlaskim, Zarząd miejski w Kętach, Związek Związków Zawodowych — oddział w Kobryniu, Izba Rzemieślnicza w Lublinie, Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej i Centrali zaopatrywania instytucji i ubezpieczeń społecznych w Toruniu, Bractwo Strzelców Kurkowych, Oddział Ligi drogowej w Płocku, Związek Weteranów powstań narodowych w Wąbrzeźnie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie, Zarząd Główny Koła Polek w Warszawie, Rzemiosło miasta w Chodeczu, Związek Legionistów z Kalisza, Związek Peowiaków z Tarnowa, Związek b. ochotników Armii polskiej z Horodenki, Związek Strzelecki z Oszmiany, dalej przystąpienie zgłosiły: Koło Związku Rezerwistów z Sępolna, Związek Rezerwistów — podokręg stanisławowski, Związek Rezerwistów, — podokręg stanisławowski, Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki, Przysposobienie Wojskowe i inne organizacje z Międzyrzecza Podlaskiego, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Toruniu, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe Okręgu pomorskiego, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe — Okręg krakowski, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe przy Urzędzie poczt. w Warszawie i Oddziały Związku Straży pożarnych pow. wąbrzeskiego.

Wielkie zainteresowanie zagranicy organizacją płk. Koca

NIEMCY

Lipsk, 23. 2. (PAT) Mowa pułk. Koca odbiła się w prasie saskiej silnym echem.

Wychodźtwo polskie w Saksonii zebrało się w niedzielę po południu przy głośnikach radiowych i w skupieniu wysłuchało przemówienia płk. Koca. Dzienniki niemieckie zamieściły streszczenie deklaracji płk. Koca, zaopatrując ją wielkimi nagłówkami: „Polska na nowej drodze", „Konsolidacja sił żywotnych narodu polskiego", „Reforma życia politycznego Polski" itd.

ŁOTWA

Ryga, 23. 2. (PAT) Ryska prasa połudnowa podaje deklarację płk. Koca pod tytułami: „W Polsce powstaje front zjednoczenia narodowego", „Cała Polska interesuje się nowym planem zjednoczenia".

„Jaunakas Zinas" poza głosami prasy zagranicznej o deklaracji płk. Koca, zamieszcza komentarz, w którym stwierdza, że deklaracja wywołała olbrzymie zainteresowanie we wszystkich zakątkach Polski. Polska wchodzi w nowy okres życia politycznego.

FINLANDIA

Helsingfors, 23. 2. (PAT) Wszystkie dzienniki zamieszczają dziś na naczelnych miejscach deklarację płk. Koca.

„Uusi Suon" ogłasza deklarację pt.: „Armia łączy społeczeństwo polskie. W Polsce nie ma miejsca dla komunizmu". W komentarzu do deklaracji pismo podkreśla, iż w społeczeństwie polskim oczekiwano deklaracji programowej z wielkim napięciem. Podstawą programu jest armia, która posiada wielkie znaczenie wychowawcze dla młodego pokolenia. Drażliwe zagadnienia ustrojowe zostały w deklaracji poruszone bardzo ostrożnie.

RUMUNIA

Bukareszt, 23. 2. (PAT) Prasa rumuńska zamieszcza na czołowych miejscach deklarację płk. Koca, podając jednocześnie komentarze prasy polskiej i zagranicznej. Dzienniki podkreślają w tytułach znaczenie powstania nowego obozu.

W rumuńskich kołach politycznych deklaracja płk. Koca komentowana jest jako czynnik, który wpłynie dodatnio na konsolidację państwa. Zwraca się również uwagę na wyraźne określenie stanowiska nowego obozu wobec komunizmu.

CZECHOSŁOWACJA

Praga, 23. 2. (PAT) Dzienniki ogłaszają w streszczeniu deklarację pułk. Koca na ogół bez dłuższych komentarzy własnych.

„Lidowe Noviny" piszą w tytule: „Ku czemu Polska idzie?"

„Wieczerni Ceske Slovo" daje następujący tytuł: „Nowa polska zagadka, Marszałek nakazuje zjednoczenie, płk. Koc zakłada nowy obóz polityczny, mający objąć cały naród". W komentarzu dziennik pisze m. in.: „Pytaniem jest jaką organizację chce stworzyć pułk. Koc".

BELGIA

Bruksela, 23. 2. (PAT) Dzienniki katolickie „Metropole", „Siecle" oraz liberalna „La Gazette" podają obszerne streszczenia deklaracji płk. Koca. „Le Seir" zaznacza, że misja zorganizowania nowego obozu powierzona została płk. Kocowi, który, mimo stosunkowo młodego wieku, uzyskał już wszystkie wyższe stopnie wojskowe, stojąc obok Marszałka Piłsudskiego w służbie narodowej.

ANGLIA

Londyn, 23. 2. (Tel. wł.) „Times" w artykule wstępnym pod nagłówkiem „Nowa faza w Polsce" przeprowadza obszerną analizę deklaracji programowej obozu płk. Koca.

Dziennik dopatruje się w deklaracji płk. Koca tendencyj liberalnych. Marszałek Śmigły-Rydz w przemówieniu swym z dnia 24 maja 1936 r. dał do zrozumienia, że należy oczekiwać zmian w stosunkach politycznych i że podjęta będzie próba współpracy z opozycją. Marszałek Śmigły-Rydz powierzył płk. Kocowi, który — jak podkreśla „Times" — ma być zdecydowanym zwolennikiem brytyjskiego systemu politycznego, opracowanie planu konsolidacji twórczych sił narodu.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

dzie bez zastrzeżeń. Czytelników naszych prosimy, aby nas poparli swoim zaufaniem. Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego."

Należy zwrócić uwagę, iż wśród powodzi artykułów po raz pierwszy w sposób oficjalny została użyta nazwa nowego obozu — Obóz Zjednoczenia Narodowego.

„CZAS" I „KURIER POLSKI"

Warszawa. 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). W nawale napływających zgłoszeń do współpracy z nowym obozem politycznym, nie należy pominąć zwłaszcza 2 oświadczeń złożonych przez świat gospodarczy za pośrednictwem jego organu „Kuriera Polskiego" oraz przez sfery zachowawcze za pośrednictwem „Czasu".

Oba te środowiska wypowiedziały się jasno i zdecydowanie za ogłoszoną deklaracją. **Uważamy za zbędne podkreślanie pewnych motywów, którymi środowiska te kierowały się, uchwalając podobną rezolucję, zaznaczamy jedynie fakt, iż ogłoszona deklaracja w tych w sferach spotkała się z zupełnym uznaniem.**

Silne wrażenie wśród ludowców

Warszawa. 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). Deklaracja płk. Koca wywarła również duże wrażenie w kołach ludowców. Koła te dotychczas nie zajęły jasnego stanowiska, co niewątpliwie nastąpi dopiero po obradach naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, który został zwołany w pełnym składzie na piątek 26 bm. do Warszawy.

ZGŁOSZENIE NIE JEST RÓWNOZNACZNE Z PRZYJĘCIEM

Warszawa, 23. 2. (PAT) Sekretarz płk. Adama Koca komunikuje, że organizacje i osoby, które zgłosiły swój akces do obozu, otrzymywać będą w miarę postępu prac organizacyjnych za wiadomienia o ewentualnym przyjęciu do obozu. Samo zgłoszenie bowiem nie jest **równoznaczne z przyjęciem.**

AFERA PODATKOWA W TARNOPOLU

Tarnopol, 23. 2. (Tel. wł.) Onegdaj ujawniono w Tarnopolu oszukańczą aferę podatkową, popełnianą od kilku lat przez spólników handlu starego żelaza, mieszczącego się przy ul. Bogatej w osobach Hermana Spiegla, Izaka Mondsteina, Hermana Rossa, Filipa Saphiera i Samuela Szubera, wszystkich z Tarnopola, którzy ukrywając się pod firmą Riwena Huwena Mondscheina uchylali się od płacenia podatków, odpowiadających ich właściwym obrotom.

Na podstawie znalezionych u jednego ze spólników Hermana Rossena ksiąg kasowych ustalono, że Spółka w latach 1935/36 posiadała obrotów na 700.000 zł. Odnośne księgi kasowe zakwestonowano. Dochodzenia w toku.

Kto wygrał?

Warszawa. 23. 2. (Tel. wł. — s. b.). W dzisiejszym ciągnieniu I. klasy 38 Loterii Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

100.000 zł. na nr. 96806,
5.000 zł. na nr. — 35323
2.000 zł. na nr. — 90966
1.000 zł. na nr. — 4870 134467
500 zł. na nr. — 25565 79840 126053
400 zł. na nr. — 9264 24646 47711 53667 81369 91172 102799 122672 159888 178353 194111.

Kłamstwa czerwonych o zdobyciu Oviedo

Paryż. 23. 2. (PAT). Agencja Havasa donosi z linii frontowej pod Oviedo, że falangiści hiszpańscy zainstalowali tam nową radiostację, która dementuje rozpowszechniane przez stacje rządowe wiadomości o obecnej sytuacji na froncie asturyjskim. Stacja ta twierdzi, że Oviedo jest nie do zdobycia.

Salamanka. 23. 2. (PAT). Główna kwatera powstańcza donosi, że na froncie piątej dywizji, na odcinku Calamocha, powstańcy wyparli nieprzyjaciela z silnie ufortyfikowanych pozycji i zadali przy tym ciężkie straty. Na froncie ósmej dywizji, w następstwie walk w dniu przed wczorajszym, nieprzyjaciel pozostawił na placu ponad 4.000 zabitych. Dziś, oddziały wojsk rządowych gwałtownie nacierały na Escamplero i Rybelles, lecz zostały odparte z dużymi stratami. Na froncie Montril wojska złożone z ochotników międzynarodowych usiłowały atakować Lagarnatilla, lecz po silnym kontrataku wojska powstańcze odrzuciły nieprzyjaciela zdobywając nowe, bardzo korzystne stanowiska.

Sevilla. 23. 2. (PAT). Generał Queip po de Llano oświadczył, że ojciec Marcelino Domingo został skazany na śmierć i rozstrzelany przez trybunał ludowy. Dalej generał stwierdził, że ataki na odcinku pomiędzy Grados a Oviedo zostały odparte, a nieprzyjaciel pozostawił na placu tysiące poległych.

Lwów, dnia 23 lutego 1937 r.

Lud — naród — państwo

Przed kilku dniami odbył się partyjny zjazd Stron. Narodowego, urządzony dla spraw wiejskich. Wnosząc z głosów prasy, jednym z celów zebrania była praca nad „unarodowieniem" ludu, czy też nad jego „włączeniem do narodu". Cel to niewątpliwie szlachetny, tylko, wydaje nam się, mocno spóźniony.

Praca nad budzeniem świadomości narodowej wśród ludu wiejskiego ma bardzo szczytne tradycje i była w pewnym okresie dziejów niezbędna. Niewola, demoralizujący wpływ zaborców, poczyniły wielkie szczerby w poczuciu solidarności narodowej, która łączyć winna wszystkie warstwy. W okresie, gdy nie posiadaliśmy własnego państwa, praca narodowa wśród ludu była jednym z przejawów walki o niepodległość.

Od tego czasu jednak wiele się zmieniło. Przede wszystkim lud stał się narodem. Mówić dziś na temat konieczności unarodawiania ludu jest rażącym anachronizmem, oraz krzywdą wyrządzoną warstwie chłopskiej. Oczywiście nie może ustać praca nad podnoszeniem kultury wsi, nad rozwijaniem bogactw naszej narodowej cywilizacji wśród wszystkich warstw społeczeństwa, lecz rozszczepianie Polaków na „lud" i na „naród" jest szkodliwym dziwactwem, na niczym nie opartym. Bo jakie jest kryterium „ludu", a jakie „narodu"? Kiedy chłop przestaje być członkiem „ludu", a zaczyna być członkiem „narodu"? Chyba nie wtedy, kiedy zapisuje się do... Stronnictwa Narodowego, które uważa się w swej skromności za jedyną reprezentację narodu, nie przyznając tego tytułu reszcie Polaków.

Nie czas dziś doprawdy na rozgrzebywanie tej nowej linii podziału w społeczeństwie. Jesteśmy w nieuniknionej fazie historii zwierania szeregów, usuwania wszystkiego, co przeszkadza konsolidacji narodu, przekreślania zbytecznych linii podziału. Z tego punktu widzenia nie tylko niemożliwy jest podział społeczeństwa na „lud" i na „naród", ale konieczne jest również zasypanie innej jeszcze „przepaści", podtrzymywanej w społeczeństwie. „Przepaść", jaka rzekomo istnieje między narodem a państwem.

Przekreślenie tego rozszczepiania istotnie jest aktualne. To jest właściwe współczesne zagadnienie, nad którego rozwiązaniem pracować winny wszystkie twórcze siły, umiejące patrzeć w przyszłość, a nie żyjące wyłącznie dniem wczorajszym.

Jeszcze bowiem nie rozumiemy dostatecznie istoty państwa. Nie rozumiemy tego, że państwo jest jedyną, właściwą organizacją narodu niepodległego. Pokutuje jeszcze w Polsce, zwłaszcza w pewnych starszych środowiskach, tendencja do przeciwstawiania narodu państwa. Ludzie o starym sposobie myślenia nauczyli się do tego stopnia obywać w swej przedwojennej działalności bez państwa, że i dziś traktują instytucje państwowe jako formy niepotrzebne, zbyteczne, jako „zło konieczne", krępujące „swobodną" i „autonomiczną" organizację społeczeństwa. W dodatku walka z państwami zaborczymi wytworzyła wśród różnych starszych działaczy pewną rutynę w metodzie akcji politycznej, która siłą rzeczy zwraca się obecnie przeciw państwu własnemu.

Z drugiej strony wszakże konieczność forsownej organizacji machiny państwowej, wytworzenie samej techniki rządzenia, ujęcie w całość sił twórczych nowego tworu państwowego, jakim jest Polska, pochłonęły od tego stopnia kierowników nawy państwowej w pierwszych latach niepodległości, że samo zagadnienie wciągnięcia szerszych rzesz do tej pracy, rozbudzenie wśród nich uświadomienia dla wagi zagadnienia państwowego zostało odsunięte na plan dalszy. Dziś lukę tę trzeba zapełnić. *W ramy organizacji państwowej należy wprowadzić naród.*

Współczesne wypadki wymagają ostatecznej likwidacji rozszczepiania naszego życia publicznego na „państwo" i na „naród" oraz dzielenia Polaków na „państwowców" i na „narodowców". Oto zadanie *nowoczesnego* nacjonalizmu, oto wielka misja *świeżych* zwłaszcza pokoleń. Oto praca, która musi być spełniona w najbliższej przyszłości. I spełniona *będzie*.

Wypadki idą szybko naprzód. To, co jeszcze trzy, czy cztery lata temu budziło zdumienie i zgrozę po różnych stronach barykad, to, co nazywano wówczas naiwnością lub szaleństwem, to, co przeważnie było przedmiotem ataków i napaści, dziś powtarzane jest *powszechnie*.

Idziemy ku *syntezie*, wbrew protestom zwolenników z permanentnej wojny domowej w Polsce, oraz entuzjastów wszelakich przepaści w społeczeństwie. Wbrew daremnym wysiłkom wszystkich sił odśrodkowych w kraju.

R. P.

Koła polityczne o tezach płk. Koca

Deklaracja Adama Koca wywołała, jak można się było spodziewać, niezmiernie żywe echo w całej prasie polskiej. Komentarze, zarówno entuzjastyczne, jak i powściągliwe, dowodzą głębokiego wrażenia w opinii publicznej.

W „*Kurierze Porannym*" Ferdynand Goetel pisze w artykule wstępnym o programie Adama Koca:

Pierwszą, najbardziej uderzającą jego cechą, będzie fakt otwarcia nowopowstającej organizacji dla wszystkich obywateli. Jedną z największych przeszkód w rozwoju politycznym obozu piłsudczyków była jego ekskluzywność.

Któż zaprzeczy, że w czasie, gdy zmieniały się i formowały rządy pomajowe było w Polsce daleko więcej zwolenników silnego rządu i wielbicieli Komendanta, niż ich doliczyć się mógł obóz prorządowy? Czy można powiedzieć, iż jedynym powodem, który im kazał trzymać się na uboczu było polskie warcholstwo i sobiepaństwo? Nie! Na granicy między obozem legionowym a pokoleniem, które z tych czy owych względów nie mogło wziąć udziału w walkach o niepodległość albo zmierzało ku niej innymi niż legiony drogami stała duma obopólna, najcięższa, wiadomo przeszkoda w solidarności Polaków.

STOSUNEK DO „MŁODYCH"

Ważniejsze jednak od nich jest pokolenie „młodych", czyli ta cała ogromna rzesza młodzieży i ludzi nawet dojrzałych, nawet w sile wieku, którzy zaliczają się do młodych dlatego, że ów „clausus" niepodległościowy po prostu ich nie obejmował, ze względu na nieco późniejszą datę urodzenia. Trzeba sobie powiedzieć, że nie tyle może niedopuszczanie młodych do odpowiedzialnych stanowisk, ile zamknięcie przed nimi historycznej perspektywy, spowodowało owo „opozycyjne" nastawienie powojennego pokolenia, nad którym tak usilnie, a tak bezradnie głowili się przywódcy „sanacji". Nowe stronnictwo otwarte dla nich na całą szerokość zamierzeń i możliwości, z szansą wyżycia się całkowitego na równych zasadach ze starszym pokoleniem — stanowi właściwie pierwszy wielki wyłom w ciasnocie powojennych stosunków między dwu generacjami. Toteż z tej chyba strony spodziewa się zapewne najwyższego akcesu Adam Koc. Chcemy wierzyć, że akces ten nastąpi. Jeżeli bowiem owo „młode" pokolenie naprawdę wyznaje dążenie do Polski silnej, wielkiej i skonsolidowanej, naprawdę rozmyśla o jakimś wspaniałym jutrze dla swej ojczyzny, to chyba pójdzie tam, gdzie woła je duch walki, trudnej, odpowiedzialnej i być może pozbawionej uroków, jakie daje przekora opozycyjna, tak miła Polakowi, ale z perspektywą zdobycia wartości nieprzemijających i właściwie identycznych z losem narodu.

KTO SIĘ NIE ZGADZA. BĘDZIE ZWALCZANY

Program Koca nie wdaje się w żadną motywację, dlaczego ma być tak a nie inaczej. Liczy po prostu na to, iż każdy obywatel zrozumiał już i przesądził stosunek swój do państwa polskiego, tak jak przystało na zdrowy, oświecony, „europejski" organizm społeczny. Nie wiemy czy twórca deklaracji nie idzie zbyt daleko w swym optymiźmie, ale podzielamy jego stanowisko, że nie ma czasu na dokształcanie... Kto się nie zgadza, będzie zwalczany.

Krawowski „*Głos Narodu*" ocenia program A. Koca, jako

SYNTEZĘ POLITYCZNĄ

Mowa daje sytetyczny obraz poglądów obozu rządzącego Polską na najważniejsze problemy polityki państwowej. Czy na wszystkie? Odpowiedź jest trudna. Dla niektórych obywateli będą w niej pewne jeszcze luki. I tak ktoś mógłby żądać jeszcze dodatkowych wyjaśnień w sprawie kursu naszej polityki zagranicznej, a ze spraw polityki wewnętrznej w takiej n. p. kwestii, jak samorząd terytorialny, który w Polsce przechodzi w obecnym czasie poważny kryzys, — lub jak sprawa szkoły i wychowania, która od dobrych paru lat, pod wpływem reform p. J. Jędrzejewicza i działalności „góry" Z. N. P., znalazła się w ośrodku kulturalnych zainteresowań społecznych.

Ale, jeśli uznamy ożywienie sojuszu z Francją za ostateczne ustalenie linii przewodniej naszej polityki zagranicznej, — jeśli dalej pewne sprawy z polityki wewnętrznej nie omówione przez p. pułk. Koca powiążemy z innymi omówionymi przez niego sprawami, — dojdziemy do przekonania, że w swej mowie uwzględnił — choć z konieczności tylko w sposób ogólny — wszystkie najważniejsze kwestie, które bieżąca chwila wysuwa na czoło spraw państwowych.

„*Illustrowany Kurier Codzienny*" stwierdza, iż:

Nowy program jest programem w najszerszym tego słowa znaczeniu, narodowym, religijnym, programem solidaryzmu społecznego. Już samo podkreślenie tych pierwiastków zadecyduje o przyjęciu go przez opinię polską.

W „*Kurierze Warszawskim*" p. B. K. pisze:

Okoliczność niepospolicie sprawnej popularyzacji idei p. Koca, uważamy za pomyślną. Jest to bowiem zawsze czynnik politycznie kształcący, gdy ogół zapoznaje się z prawdami wieczno-trwałymi, z myślami rozsądnymi, z chęciami roztropnymi. A właśnie takie są cechy charakterystyczne deklaracji wczorajszej.

A WIĘC ZGODA, ZGODA

Jeśli się oznajmia, że trzeba „porządku" w programie pracy państwowej, że Polska „musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów", że w jedności siła, że w ekonomii kierunek indywidualistyczny nie wyłącza kontroli państwowej, że pracodawcy i pracownicy muszą żyć zgodnie, że szerzenie oświaty jest dobroczynne, tak samo jak rozwój rolnictwa, przemysłu, rzemiosł i handlu, jeśli się powtarza takie oto dość znane niewątpliwie, lubo jeszcze dalekie od wcielenia w życie rzeczy, to może się wchodzi na drogę utartą. Ale nie jest wcale źle, gdy społeczeństwo polskie dowie się jeszcze raz, że prawdy, obowiązujące i głoszone setki lat temu, nie tylko nie straciły na wartości, lecz, przeciwnie, są trwale żywotne i przewodnie. A jeszcze więcej podobać się musi stateczność myśli p. Koca za granicą, w przyjaznych Polsce krajach, gdzie właśnie jakieś zapowiedzi nowinkarstwa polskiego mogłyby ludzi zaniepokoić i strapić. W sprawach rządzenia najwięcej „myśli oryginalnych" mają głowy rozczochrane i mózgi ignoranckie. — Najłatwiej wymyślać „coś nowego", nic nie rozumiejąc. Właśnie w polityce rozważanej idzie o to, aby nie odchylać się od dróg ustalonych, bezpiecznych, pewnych.

A więc, koniec końców, gdy p. pułkownik Koc rozwija ogólne zasady państwowe, to obywatel polski musi powiedzieć: zgoda!

Gdy p. pułkownik wytyka cele, do których ma dążyć państwo polskie, to naród polski powie mu: zgoda!

Gdy mówi nam o tym duchu, który winien przeniknąć wszelką pracę państwową i obywatelską, to także usłyszy z dołu: zgoda!

Bezpartyjnie narodowy i opozycyjny „*Wieczór Warszawski*" podkreśla z aprobatą główne momenty programu nowego obozu:

Po 9-ciu miesiącach pracy przygotowawczej, wystąpił w niedzielę płk. Adam Koc z deklaracją programowo - ideową. Deklaracja ta stanowi etap ewolucji zarówno obozu sprawującego dzisiaj władzę w Polsce, jak i naszego życia publicznego.

W deklaracji programowej płk. Koc podkreślił identyczność interesów narodu i państwa.

Uderza w deklaracji bardzo silne podkreślenie znaczenia Kościoła katolickiego w życiu Polski.

W zakresie zagadnień gospodarczych i społecznych płk. Koc wypowiada się jako zwolennik harmonii społecznej i ewolucji gospodarczej, przeciwstawiając się walce klas, a przede wszystkim ustrojowi komunistycznemu.

W stosunku do mniejszości narodowych uwzględnił tylko zagadnienie żydowskie, pozostawiając na uboczu ustosunkowanie się do mniejszości słowiańskich i niemieckiej. Kwestię żydowską ograniczył do odcinka kulturalnego i gospodarczego.

Punktem wyjścia rozumowań płk. Koca jest konieczność wzmocnienia obrony państwa i skupienia się narodu dokoła armii. Hasło to, rzucone przez marszałka Śmigłego-Rydza, uznane jest jako cel przez cały naród.

ZASTRZEŻENIA PRASY ŻYDOWSKIEJ I NEGACJA STRON. NARODOWEGO

Lwowska „*Chwila*" snuje następujące refleksje:

Koncyliacyjna społecznie i politycznie akcja — koncyliacyjna, nie zapominajmy wobec żywiołów o najradykalniejszych hasłach — nie przynosi wprawdzie w tym ustępie, w którym się zajmuje kwestią żydowską, bezpośredniego odbicia doktryn, które panują u zachodniego sąsiada Polski, ale ograniczając się do nieaprobowania aktów brutalnego antysemityzmu, podnosi i uważa za rzecz zrozumiałą instynkt samoobrony kulturalnej i dążność do samodzielności narodowo - gospodarczej w stosunku do Żydów. Niewątpliwie każdy słuchacz i czytelnik żydowski deklaracji ideowo - politycznej płk. Koca zapytywał się, jakie pozytywne ramy, jaką pozytywną rolę zakreśla ta deklaracja trzy i pół milionowej ludności żydowskiej w Polsce i jak godzi ona te swoje ścieśniające punkty z fundamentalnymi założeniami, której źrenicą jest wolnościowa Konstytucja, zapewniająca wszystkim pod każdym względem równouprawnienie i postulat siły i obronności państwa, który żadnego przyczynienia się pracy i tworzenia dorobku państwowej potęgi odrzucać nie może. Tych wątpliwości deklaracja nie rozjaśnia.

Negatywne stanowisko, jak zwykle, wobec każdej twórczej inicjatywy, zajmuje również partyjna prasa Stron. Narodowego. „Warsz. Dz. Narodowy" wysuwa „zastrzeżenia" podobnie jak Żydzi, albo świeci wraz z „ABC" białymi plamami.

Każdy, kto ma pracę i zarabia,
powinien pomóc bezrobotnym.
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Obrona Państwa i praca dla obywateli

Obrady nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł. — s. b.) Po zakończeniu debaty nad budżetem Min. Oświaty, Sejm przystąpił do rozprawy nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

Referent pos. Sowiński poruszając problem uprzemysłowienia kraju staje na stanowisku, że należy dążyć do jednolicenia poglądów rządu i społeczeństwa, aby można było sharmonizować energię potencjalną i dynamiczną całego narodu w jeden zgodny ruch. W 4-letnim planie inwestycyjnym, chciałby sprawozdawca widzieć początek planowego marszu do uprzemysłowienia Polski.

W zakończeniu referent omówił sprawy rzemiosła.

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos p. minister Przemysłu i Handlu Roman.

Przemówienie min. Romana

Na wstępie minister zaznaczył, że nasza polityka gospodarcza w ogóle, w szczególności zaś polityka przemysłowo - handlowa winna szukać przede wszystkim własnych dróg, opartych na naszych specyficznych potrzebach i na strukturze naszego kraju, czerpiąc przy tym doświadczenie z naszej przeszłości historycznej.

Poza tym powinniśmy jednak korzystać ze wzorów i doświadczeń innych, unikając ślepego i doktrynerskiego naśladownictwa.

Nasza własna rzeczywistość wskazuje nam niezbicie dwa zasadnicze cele: 1) podniesienie potencjału obronności państwa i 2) zadanie zatrudnienia bezrobotnych oraz z roku na rok powiększającej się ludności. Uprzemysłowienie kraju wysuwa się tym samym jako wspólny i naczelny nakaz naszej racji stanu tak polityczno - wojskowej, jak i społeczno - gospodarczej.

Do wytworzenia pozytywnej atmosfery dla gospodarczych poczynań, walnie może się przyczynić sama postawa świata przemysłowo - handlowego. Musi on przyczynić się do tego przez własne swoje poczynania, przez swój rzetelny wysiłek w pełnieniu obowiązków wobec jednostek i ogółu. Drugim, obok wytworzenia właściwej atmosfery warunkiem, jest wytworzenie możliwie stałych ram dla wytwórczości przemysłowej. Postulat stałości warunków jest tak ważny, iż zaryzykować można nawet twierdzenie, że lepszą jest nawet mierna polityka przemysłowa, posiadająca cechy stałości, niż zasadniczo dążące do udoskonalenia, lecz wciąż zmieniające istotne podstawy ogospodarowania posunięcia organów polityki gospodarczej.

Bardzo ważną grupę materialnych czynników w dziele uprzemysłowienia stanowi dostosowanie rynku pieniężnego do potrzeb przemysłu oraz posiadanie odpowiednich warunków do tworzenia procesów kapitalizacyjnych. Centralne miejsce w kompleksie tych zagadnień posiada problem kapitalizacji wewnętrznej. Na problem ten składa się w tej samej mierze pogłębianie istniejących warunków dla oszczędzania, jak też tworzenie metod dla kierowania tych oszczędności we właściwym kierunku. Nie trzeba jednak zapominać, że przy naszym obecnym dochodzie społecznym nie jesteśmy w stanie skapitalizować takich sum, by podążyć za niezbędnym dla naszych celów tempem uprzemysłowienia. Otwiera się zatym u nas duże i wdzięczne pole dla współpracy kapitałów zagranicznych.

Nawet już w początkach ożywienia działalności przemysłowej kapitalne zagadnienie stanowi problem zaopatrzenia przemysłu w surowce zagraniczne. Na gruncie międzynarodowym problem ten postawiony został już na porządku dziennym. Rzeczą zasadniczą jest dla nas, by znalezione były sposoby ułatwiające spłatę zobowiązań za import surowców przy pomocy eksportu i to eksportu rentownego. Chodzi tu o import surowców przez nas nie posiadanych.

Kończąc swe uwagi Minister zaznaczył, że wkraczając na drogę wysiłku organizacyjnego, mającego doprowadzić nas szybko do większej prężności materialnej, nie możemy eksperymentować. Polska musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów. Oderwana od życia lub jednej grupie a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia.

Stan pogody w Polsce

W godzinach popołudniowych dnia 22 lutego w całym kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami w dzielnicach południowo-wschodnich, a z przelotnymi opadami w północnych.

Temperaturę o godz. 14-tej notowano: 1 st. w Wilnie, Grodnie, Brześciu n/B. i Zakopanem, 2 st. w Warszawie, Łodzi, Łucku, Pińsku i Zaleszczykach, 3 w Poznaniu, Gdyni i Lwowie, a 4 st. w Kaliszu, Lublinie, Krakowie i Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Ponowny wzrost zachmurzenia i obfitsze opady, początkowo w postaci śniegu, później deszczu, zwłaszcza w zachodniej połowie Polski. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia odwilż. Najpierw umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie, potem dość silne i porywiste — zachodnie.

Postulaty Izb przemysłowo-handlowych

Warszawa. 22. 2. (Tel. wł. — s. b.). Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi zwróciła się ostatnio do ogółu Izb Przemysłowo - Handlowych z kwestionariuszem, mającym na celu wyświetlenie, jakim ekwiwalentem należałoby zastąpić świadectwa przemysłowe. Jednocześnie Izba zaproponowała, aby odbyła się wspólna konferencja w Ministerstwie Skarbu, celem wyświetlenia, jak Ministerstwo zapatruje się na zagadnienie reformy świadectw przemysłowych i na formę ekwiwalentu w wypadku, gdyby świadectwa miały być zniesione. Wszelkie prace przygotowawcze należy przeprowadzić tak, aby zmiana ustroju świadectw przemysłowych mogła wejść w życie najpóźniej od 1. stycznia 1938 r.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił do Min. Spraw Zagr. z memoriałem, w którym wysunął postulat zniesienia wiz paszportowych dla obywateli polskich, wyjeżdżających za granicę. Byłoby to możliwe w drodze zawarcia przez Polskę z innymi państwami odpowiednich umów regulujących tę sprawę na zasadzie wzajemności wzorem Szwajcarii.

Wokoło wiedeńskiej wizyty Neuratha

Trwałość porozumienia austro-niemieckiego

Berlin, 22. 2. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: W związku z wizytą min. Neuratha w Wiedniu „Deutsche Diplomatische - Politische Korrespondenz" pisze: Chodzi tu o to, aby wytworzone przez układ z 11 lipca nowe podstawy dla wzajemnych stosunków Austrii i Niemiec utrwalać przez bezpośrednie nawiązanie stosunków i dalsze pogłębienie i wyjaśnienie niektórych jeszcze nierozwiązanych zagadnień.

Nie można o tym zapominać — pisze dalej dziennik — że zagranica stosunki między Rzeszą a Austrią obserwuje z największą uwagą i odczuwa niewątpliwą „Schadenfreude" przy każdej okazji zadrażnienia stosunków. Z doświadczeń ubiegłych wieków wyciągnąć można naukę, że wspólne zadania postawione są Rzeszy i Austrii. Mimo wszystkich komentarzy zagranicy, należy stwierdzić, że z podstaw, ustalonych w dn. 11 lipca nie zejdziemy i że ustalone w tym porozumieniu zasady ani z jednej, ani z drugiej strony nie będą podważane. Ze strony Rzeszy istnieje w tym kierunku dobra wola i przekonanie, że uzyskana naturalna solidarność dwóch państw niemieckich weszła na dobrą drogę i nie ma chyba takich okoliczności, któreby te dobre stosunki mogły czymkolwiek naruszyć.

Manifestacja na cześć Hitlera we Wiedniu

Bójki i demonstracje uliczne

Wiedeń, 22. 2. (Tel. wł.) Przyjazd min. Neuratha do Wiednia dał okazję do manifestacji narodowo-socjalistycznych na ulicach miasta. Neurath przyjeżdża do hotelu „Imperial" wśród wielotysięcznych tłumów, które zaległy ulice. Wśród zebranych zauważono wiele osób, przybyłych jeszcze wczoraj z Dolnej Austrii. Raz po raz z tłumu padały okrzyki na cześć kanclerza Hitlera, wznoszono ręce z ukłonem narodowo-socjalistycznym. Grupy widzów śpiewały hymny niemieckie i powiewały chorągiewkami ze swastyką. Przed hotelem „Imperial" po przyjeździe Neuratha gromadziły się tłumy, usiłując demonstrować na cześć Hitlera. Policja rozpraszała zebranych.

W późniejszych godzinach odbywały się demonstracje w różnych punktach śródmieścia. Jedna z grup demonstrantów posunęła się nawet do tego, że próbowała wedrzeć się do budynku frontu ojczyźnianego. Wywiązała się na ulicy bójka z członkami frontu ojczyźnianego, którą zlikwidowała policja. Po popołudniu ponownie gęste tłumy, przeważnie młodzieży, zaczęły się gromadzić na ringach, oczekując na ukazanie się samochodu ministra Neutratha. Liczne tłumy wznosiły co chwilę okrzyki „Heil Hitler" i śpiewały hymn narodowy niemiecki i hitlerowski. Zachowanie się tłumów wobec policji, która na skutek otrzymanych instrukcji usiłowała zachować spokój, było wysoce prowokujące. Szczególnie duże tłumy gromadziły się na Schwarzenberg-platzu koło zamku Belvedere, gdzie miało się odbyć przyjęcie. Jedynie bardzo energicznej postawie policji konnej i pieszej, ulice zostały oczyszczone od demonstrantów. Dokonano licznych aresztowań.

Reorganizacja studiów lekarskich

Kraków, 22. 2. (Tel. wł.) Wczoraj zakończyły się w Krakowie dwudniowe obrady przedstawicieli wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów Rzeczypospolitej. W obradach, które toczyły się w sali konferencyjnej dziekanatu lekarskiego U. J., wzięło udział 15 profesorów.

W wyniku obrad powzięto szereg uchwał i wytycznych, mających doniosłe znaczenie dla organizacji studiów lekarskich w Polsce

Koniec prac budżetowych Sejmu

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł. — s. b.) Prace budżetowe Sejmu dobiegają już końca. Debata budżetowa toczyć się jeszcze będzie przez 2 dni. W środę Sejm rozpatrzy ostatnią część preliminarza, mianowicie budżet Ministerstwa Skarbu. Do dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Oświaty zapisanych jest jeszcze kilku posłów, po czym zabierze prawdopodobnie głos min. Świętosławski w celu udzielenia wyjaśnień. W toku rozprawy nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu spodziewane jest przemówienie min. Romana.

P. Prezydent powrócił do Warszawy

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł. — s. b.) Polowanie w Białowieży zostało zakończone i wczoraj wszyscy opuścili Białowieżę. M. in. powrócił w dniu dzisiejszym rano do Warszawy p. Prezydent R. P., jak również z Polesia powrócił premier pruski gen. Goering, który w dniu dzisiejszym przejeżdżał przez Warszawę i nie zatrzymując się, odjechał do Berlina. Polowanie zostanie wznowione w piątek przy udziale członków rządu i korpusu dyplomatycznego.

Goering wyjechał z Polski

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym, po kilkudniowym pobycie w Polsce, premier gen. Goering wyjechał do Berlina.

Przejeżdżającego przez Warszawę premiera Goeringa żegnali na dworcu pod sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. Szembek, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Łubieński, dyrektor protokółu dyplomatycznego Romer i wojewoda Jaroszewicz.

Kongresy Międzynarodowe w Paryżu

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł. — s. b.) W związku z Międzynarodową Wystawą w Paryżu odbędzie się tam w lecie szereg kongresów międzynarodowych, a mianowicie konferencja Międzynarodowego Związku Miast w dn. 5—10 lipca, Międzynarodowy Kongres Szpitalnictwa (6—10 lipca), III-ci Międzynarodowy Kongres Kolonij Wakacyjnych (1—4 lipca), Międzynarodowy Kongres Nauk Ekonomicznych (15—17 lipca), Międzynarodowy Kongres Polityki Społecznej w dniach 15—17 lipca.

Prezydent stolicy wyjechał do Londynu

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł. — s. b.) Prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński wyjechał do Londynu w związku z projektowanymi inwestycjami w stolicy.

Wschodnia Małopolska wobec deklaracji A. Koca

Zapowiedź ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej obozu, tworzonego przez pułk. Adama Koca, wywołała już od dawna bardzo duże zainteresowanie w najszerszych sferach.

To też na terenie ziem południowo-wschodnich przygotowano się specjalnie do wysłuchania tekstu deklaracji.

We Lwowie zorganizowano w szeregu organizacyj społecznych wspólne audycje radiowe dla członków i zaproszonych osób. W wielu punktach miasta silne aparaty radiowe transmitowały na ulice i place przemówienie pułk. Koca. Przy tych aparatach i megafonach zbierały się tłumy ludności.

Powoli nadchodzą szczegóły zainteresowania się tekstem deklaracji pułk. Koca na całym terenie ziem poł.-wsch.

Zwłaszcza w mniejszych miastach, miasteczkach, gminach wiejskich i gromadach, zorganizowano zebrania organizacyj miejscowych na godzinę 17.30, aby wspólnie wysłuchać tekstu deklaracji.

Według nadchodzących wiadomości w całym szeregu miejscowości prelekcja pułkownika Koca zamieniła się w lokalne uroczystości. Świetlice, Domy Ludowe, Domy Strzeleckie, zostały udekorowane i zespoliły miejscowe społeczeństwo, które po wysłuchaniu w skupieniu i w powadze deklaracji płk. Koca, mogło następnie przedyskutować poszczególne ustępy i wyrazić swe myśli i uznanie dla sensu i programu pracy, tworzącego się nowego obozu politycznego.

W Tarnopolu w lokalu Zw. Strzeleckiego odbyło się większe zebranie członków Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów i Peowiaków. Sala wypełniła się po brzegi uczestnikami, zaciekawionymi rozpoczęciem się nowej ery. Do zebranych przemówił prezes Związku Legionistów p. Kopeć, podkreślając doniosłe znaczenie programu pracy nowego obozu i ważność zespolenia społeczeństwa polskiego na Kresach Wsch.

Po przemówieniu prezesa Związku Legionistów, obecni na sali Legioniści, Strzelcy i Peowiacy powitali deklarację pułk. Koca gorącymi oklaskami i złożyli oświadczenia, zgłaszające akces do deklaracji.

W sali Sokoła w Tarnopolu odbyło się drugie wielkie zebranie przedstawicieli społeczeństwa polskiego, aby również wspólnie wysłuchać deklaracji. W kilku punktach miasta w Tarnopolu zainstalowano megafony, z których największy umieszczony na ratuszu, zgromadził tłumy publiczności.

W Stanisławowie odbył się cały szereg zebrań dla wspólnego wysłuchania deklaracji, a również zainstalowane zostały na placach i ulicach głośniki. Wszędzie tekst deklaracji witany był oklaskami.

W Stanisławowie i Tarnopolu odbędą się dalsze zebrania i uchwały miejscowych organizacyj.

Na żądanie tych, którzy z powodu ważnych przeszkód nie mogli wysłuchać deklaracji pułk. Koca o godzinie 17.30, powtórzono audycję o godzinie 22.30, również przy wielkim zainteresowaniu.

Na murach miast wojewódzkich, powiatowych, w miasteczkach i wsiach, pojawiły się afisze z tekstem deklaracji pułk. Koca. Ludność gromadzi się przed odezwą i żywo ją komentuje.

Jutro wicemarsz. Miedziński omówi w radio deklarację A. Koca

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dn. 24 bm. o godz. 18-ej przed mikrofonem Polskiego Radia zabierze głos wicemarszałek Bogusław Miedziński, który omówi ogłoszoną w ubiegłą niedzielę deklarację programową obozu płk. Koca.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ANTYKOMUNISTYCZNY

Berlin, 22. 2. (Tel. wł.) Czynione są przygotowania do międzynarodowego kongresu antykomunistycznego. Organizacja spoczywa w ręku kierownika „antykominternu" niemieckiego Ehrta. Kongres odbyć się ma w Berlinie z udziałem przedstawicieli szeregu narodów.

Co mówią przedstawiciele społeczeństwa?

Dr. Lesław Węgrzynowski prezes Związku Lekarzy Państwa Polskiego, prezes Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, oświadczył przedstawicielowi prasy:

— W enuncjacji płk. Koca zwraca uwagę: 1. Oświadczenie jasne i wyraźnie określające, że interes narodu polskiego i państwa są jednym i tym samym, i że nie mogą być i nie ma różnic w pojmowaniu tego interesu. 2. Jasne określenie stosunku do religii katolickiej jako panującej. 3. Stwierdzenie, że warstwa włościańska, jako najliczniejsza, jest warstwą, której interesy dominować w Polsce muszą (zatem naturalnie muszą pójść dalsze konsekwencje). 4. Wyciągnięcie ręki do ludzi dobrej woli i rzetelnych z propozycją współpracy (a więc koniec kręcenia się w ciasnym kółku i co za tym idzie niemożności doboru ludzi na odpowiedzialne i wymagające fachowej wiedzy i zdolności stanowiska).

Z punktu pierwszego i z treści oświadczenia w sprawie mniejszości wynika chyba jasno, że dalsze kurczenie się posiadania ziemi przez Polaków tolerowane nie będzie.

Jeżeli wolno wypowiedzieć i krytykę, to nie widzę w enuncjacji ogłoszonych form organizacyjnych, a od tego dużo zależeć będzie, czy właśnie te elementy wartościowe przyjdą, czy nie, i czy ich praca, ich wartości intelektualne i moralne, jakie wniosą, będą mogły być odpowiednio i owocnie użyte i będą mogły wywrzeć wpływ na tok i kierunek pracy obozu.

Dr. Paweł Csala, przemysłowiec, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes Syndykatu Drzewnego, oświadczył:

— Deklarację płk. Adama Koca przyjąłem jako męskie i stanowcze dążenie do skupienia wszystkich przy współpracy dla jednego wielkiego celu. Współpracy tej ma przyświecać idea obronności państwa i to pojęta w najlepszym i najszerszym tego słowa znaczeniu.

Jako biorącego żywy udział w życiu gospodarczym, cieszy mnie przede wszystkim poczesne miejsce, przyznane w deklaracji stanowisku życia gospodarczego wśród innych najistotniejszych zagadnień.

Jestem przekonany, że ustęp, mówiący o konieczności prawa wpływu Państwa na harmonijny rozwój całokształtu produkcji, — potrafi z jednej strony zapewnić należytą opiekę przedsiębiorczości prywatnej, z drugiej zaś ograniczyć państwową do norm niezbędnej konieczności i usunąć w ten sposób panującą dotąd chaotyczność w celach i metodach gospodarczych. To wszystko napawa nadzieją, że tezy deklaracji stanowić będą ważny punkt zwrotny w dotychczasowych etapach rozwoju gospodarki narodowej.

Już teraz — zdaniem moim — nasuwa się konieczność powiązania z tym programem zagadnienia ochrony surowców krajowych, odgrywających dla obronności państwa decydującą nieraz rolę.

Sądzę, że szczera współpraca wszystkich czynników do niej przez płk. Koca powołanych, sprawi, że w krótkim stosunkowo czasie możemy z okresu przemian gospodarczych wejść na drogę trwałych i stałych stosunków, zdążając konsekwentnie także do gospodarczej potęgi państwa.

P. Franciszek Irzyk, mieszczanin i przemysłowiec, wiceprezydent miasta Lwowa, oświadczył co następuje:

— Mieszczaństwo polskie wysłuchało wczoraj z wielkim zaciekawieniem deklaracji ideowo - politycznej obozu tworzonego przez pułkownika Koca.

Mieszczaństwo polskie wita serdecznie specjalnie te ustępy deklaracji, które podkreślają konieczność rozwoju miast, rozwoju rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego i zapowiadają, że podniesienie mieszczaństwa polskiego, odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą, ale też kulturalną.

Mieszczanie Lwowa przywiązują wielką wagę do zmian, jakie nowy obóz polityczny będzie przeprowadzał właśnie na wyżej wymienionym odcinku. Specjalnie Lwów ma nadzieję, że rozwój rzemiosła i przemysłu lokalnego da możność szeregowi warsztatów pracy do poczynienia tych wszystkich ulepszeń, które spowodują racjonalizację i staną się elementami wzmożenia siły gospodarczej państwa.

Mam osobiście nadzieję, że już w najbliższym czasie mieszczaństwo lwowskie zajmie ściśle określone stanowisko wobec deklaracji pułkownika Koca i nakreśli sobie, łącznie z wielką tradycją historyczną naszego miasta, program wielkiej dalszej pracy dla dobra miasta i państwa i spowoduje powrót do dawnej świetności i znaczenia tego stanu.

Pierwsze prace nowego Obozu politycznego w wojew. stanisławowskim

W rozmowie telefonicznej z prezydentem m. Stanisławowa posłem dr. Strońskim otrzymujemy następujące informacje:

Teren województwa stanisławowskiego — według nadchodzących wiadomości z poszczególnych powiatów ustosunkował się pozytywnie do deklaracji pułkownika Koca.

Wśród wielkiego zainteresowania wysłuchano wczoraj tekstu deklaracji. Stanisławów odbył liczne zebrania w organizacjach, gdzie wysłuchano gremialnie przemówienia pułkownika Koca. Na placach i ulicach zainstalowano 8 wielkich głośników, przy których zebrało się tłumnie społeczeństwo stanisławowskie. Reakcja była bardzo żywa.

W ciągu dnia dzisiejszego — mówi dalej poseł dr. Stroński — napływają liczne zgłoszenia, akcesy i uchwały poszczególnych organizacyj i od wybitniejszych działaczy. Bardzo silnie zareagował Stryj. Wszędzie podkreślana jest solidarność z deklaracją pułkownika Koca.

Związek Legionistów w Stanisławowie wezwał swych członków do pracy pozytywnej.

W Stanisławowie także koła gospodarcze przywiązują wielkie znaczenie dla ogłoszonej deklaracji i podejmują pracę w kierunku zgrupowania ludzi ze sfer handlowych i rzemieślniczych, dla łączenia wszystkich wysiłków dla celowej pracy w myśl wskazań pułkownika Koca.

W ożywionych rozmowach podkreślają wszyscy z zadowoleniem, że wytwarzają się warunki dla racjonalnej pracy polityczno - gospodarczej.

Bardzo życzliwie przyjęte zostały momenty o konsolidacji społeczeństwa polskiego. W najbliższym czasie we wszystkich miastach powiatowych wytworzą się odpowiednie ośrodki pracy. W Stanisławowie zostało dziś otworzone biuro organizacyjne nowego obozu politycznego przy ul. Bielowskiego 2.

Powrót min. Edena

Londyn, 22. 2. (ATE) Min. spraw zagran. Eden powraca dziś do Londynu z dwutygodniowego urlopu, spędzonego na południu Francji. Min. Eden obejmie urzędowanie od jutra.

Niezwykła katastrofa

Wiedeń, 22. 2. (PAT) Na przedmieściu Wiednia Neubau doszło dziś rano do poważnej eksplozji gazu świetlnego. W chwili, gdy listonosz zadzwonił do mieszkania kobiety, która w zamiarach samobójczych otworzyła wczoraj wieczorem kurki gazowe, prawdopodobnie w następstwie krótkiego spięcia w zepsutym dzwonku, zapalił się zebrany w ciągu nocy gaz, co spowodowało wybuch. Z gruzów przyległych do miejsca katastrofy mieszkań wydobyto dotychczas jedną osobę zabitą i kilkanaście rannych.

Nowe walki w Abisynii

Paryż, 22. 2. (ATE). Z Dżibuti donoszą: W związku z ostatnimi wydarzeniami w Addis Abebie, podczas których wicekról Graziani odniósł rany, w dzielnicy tubylczej Dżibuti doszło do starć między Abisyńczykami a Włochami. Włosi urządzili burzliwą manifestację, wówczas z tłumu padły strzały, wywiązała się ogólna strzelanina. Tubylcy wtargnęli do hotelu, zamieszkałego przez Europejczyków i zdemolowali cały lokal. Zarządzono ostre pogotowie garnizonu francuskiego.

STRAJK WŁAŚCICIELA FABRYKI

Nowy Jork, 22. 2. (PAT) W Detroit wybuchł jedyny w swoim rodzaju strajk okupacyjny. Zastrajkował mianowicie właściciel fabryki tapicerskiej, pracujący dla przemysłu samochodowego. Strajkujący fabrykant nie opuszcza swego biura, śpi na kanapie, a rodzina, podobnie jak i robotnicy, przynosi mu pożywienie. Fabrykant oświadczył że będzie „okupował" swe własne biuro dotąd, aż strajkujące w jego zakładzie robotnice przerwą rozpoczęty niedawno strajk okupacyjny na salach fabrycznych.

O krytykę wystaw fotografiki

W numerze 52 „Dziennika Polskiego" na wstępie sprawozdania z wystawy fotografiki umieściła p. Kilian Stanisławska pytanie retoryczne: „Czy i w jakim sensie recenzent plastyczny posiada prawo oceny wystawy fotografiki".

Zdawałoby się, że na to pytanie nie mogą istnieć dwie różne odpowiedzi; jednakże sama recenzentka odpowiada sobie zastrzeżeniem: „Zdaje się, w pewnej mierze posiada, a to na odcinku impresji i ekspresji, a zwłaszcza kompozycji, które to czynniki stanowią integralną część istoty sztuki plastycznej".

Otóż zagadnienie, kto ma prawo krytykować wystawy fotografiki, rozstrzyga się samo przez się odpowiedzią na pytanie, czy fotografika jest sztuką plastyczną. Skoro wystawy takie mieszczą się w lokalach, poświęconych wystawom sztuki, i skoro w dziełach fotografiki istnieje „impresja, ekspresja i kompozycja". to te czynniki, stanowiące „integralną część istoty sztuki plastycznej", stwierdzają niedwuznacznie, że prawo oceny posiada tu recenzent sztuk plastycznych.

Posiada je nie tylko na jakimś „odcinku", lecz w całości bez zastrzeżeń Wszak nie idzie tu o ocenę t e c h n i k i, która we fotografice jest inna, niż w rysunku czy malarstwie, lecz o ocenę wartości a r t y s t y c z n e j dzieł, które chcą być sztuką plastyczną i za taką zostały uznane. Przypuszczam, że żadnemu plastykowi, tworzącemu ołówkiem lub węglem, nie przyszłoby do głowy żądać dla swych dzieł innego recenzenta, niż go mają mistrze pędzla; a podobnie mistrzom akwareli nie przyszło nigdy na myśl żądać innego recenzenta, a nie tego, który ocenia płótna olejne.

Wydaje się to zrozumiałym samo przez się, a jednak właśnie wobec dzieł fotografika zauważyć można było — nie tylko we Lwowie — u recenzentów jakąś dziwną rezerwę, nawet niepewność. Ustępuje to wprawdzie zwolna, ale nie ustąpiło jeszcze doszczętnie, skoro właśnie mogło pojawić się takie pytanie, jak na wstępie przytoczyłem.

Na przyczynę tej rezerwy rzucą może pewne światło dwa fakty. Po pierwsze: nie wszystkie wystawy fotograficzne są wystawami dzieł sztuki plastycznej; bywają także wystawy fotografii reklamowej, reporterskiej, technicznej, krajoznawczej, etc., a nie wszyscy recenzenci — nie mówiąc już o publiczności zwiedzającej — orientowali się trafnie w poziomach wystaw i woleli pozostawiać krytykę samym fotografon. Powtóre: ci właśnie fotografowie piszący recenzje przypisywali nieraz wartości artystyczne wystawom, które nic wspólnego ze sztuką prawdziwą nie miały; a powodem był albo brak kultury artystycznej u tych przygodnych recenzentów, albo też celowa i świadoma chęć wprowadzenia w błąd opinii zwiedzających.

Jeszcze do dziś istnieje odłam t. zw. „fotografików czystych", dla których jakakolwiek poprawka tego, co na negatywie wyrysował obiektyw, jest zbrodnią przeciw „wierności fotograficznej", jako najcenniejszej ich dzieł zalecie. Ci właśnie najenergiczniej bronią się przeciw „niekompentencji" recenzentów sztuk plastycznych, może z obawy, że ocena nie znalazłaby w ich dziełach nic indywidualnego poza „artystą — przypadkiem".

Jest to jednak odłam zanikający, który można spokojnie pozostawić własnemu losowi. Własnych. odrębnych wystaw odłam ten nie organizuje, bo jest zbyt nieliczny, a biorąc udział w ogólnych wystawach fotografiki, musi tym samym godzić się na takich recenzentów, jacy oceniają ogół wystaw sztuki plastycznej.

Nie ma zatem — jak sądzę — żadnych podstaw do tego, aby wystawy fotografiki oceniał kto inny, a nie recenzent sztuk plastycznych. Dzieła fotografiki żadnych szczególnych kryteriów nie wymagają i wymagać nie mogą, jak tylko tych samych, którymi ocenia się wartość artystyczną każdego zresztą dzieła plastyki. Rodzaj techniki, to rzecz zupełnie podrzędna, którą tylko czasem niektórzy fotograficy wysuwają jako zaletę dla zrównoważenia małej wartości artystycznej swych tworów. Dla recenzenta jest guma, brom czy przetłok rzeczą tak samo obojętną, jak gwasz, olej, pastel, kwasoryt, ołówek.

Streszczając to, co wyżej powiedziane, mogę stwierdzić, że do oceniania wystaw fotografiki ma nieograniczone niczym prawo przede wszystkim recenzent sztuk plastycznych; fotograf zaś może je mieć tylko wtedy, jeżeli kwalifikacje jego upoważniają go także do zabierania głosu w krytyce dzieł innych sztuk plastycznych.

W. Pani Recenzetce „Dziennika Polskiego" należy się szczera wdzięczność za jasne postawienie sprawy, oraz uznanie za odwagę z jaką bez wahania zajęła się niepopularną jeszcze narazie oceną wystawy fotografiki.

JÓZEF ŚWITKOWSKI

„RAMONA"

Wielka symfonia kolorów

Od długich już lat toczą się w świecie X. Muzy gorące dyskusje dokoła problemu: film kolorowy, czy czarno - biały?

I dopiero teraz, po długich latach prób, doszli fachowcy do przekonania, że ci właśnie pionierzy filmu kolorowego zwyciężyli.

Momentem przełomowym w tej walce stały się narodziny najnowszego filmu kolorowego p. t. „Ramona", będącego największym sukcesem koncernu 20 Century Fox. — Realizatorzy tego filmu wzięli sobie za cel najwierniejsze oddanie publiczności wizualnej symfonii kolorów, i trudny ten cel całkowicie osiągnęli. Wypadki, rozgrywające się w tym filmie, dzięki uplastycznieniu ich fenomenalnym wprost barwami, nabierają cieplejszych barw rzeczywistości i wywołują zachwyt u wszystkich. Śmiało rzec można, iż filmu kolorowego o takiej wartości, o takiej naturalności i rzeczywistym naświetleniu barw przedmiotów martwych jak i bohaterów, nie widzieliśmy dotąd nigdy.

Na tym barwnym tle najsubtelniejszych odcieni wszelkich kolorów, zobaczymy jedną z najpiękniejszych kobiet świata i jedną z największych artystek: Lorettę Young, obok zaś niej nowego amanta, czarującego swym urokiem Don Ameche. Będziemy obserwowali zetknięcie się świata białych zdobywców z indianami, ich walki, piosenki i tańce. Po oglądnięciu tego filmu zrozumiemy, iż 2 lata gorączkowych przygotowań, a następnie 6 miesięcy nadludzkiego wprost wysiłku przy realizowaniu tego filmu, nie poszły na marne.

Stworzono bowiem największy cud techniki kolorowej, który niewątpliwie będzie początkiem nowej ery filmu.

Przypominamy, że film ten wkrótce już ujrzymy na ekranie Kina „Europa"

———

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert kompozytorski

Alfreda Stadlera

Staraniem „Małopolskiego Zw. Tow. muzycznych i śpiewaczych we Lwowie" odbył się w ubiegłą niedzielę koncert, ku uczczeniu 25-letniej działalności muzycznej i artystycznej Alfreda Stadlera, na którego program złożyły się kompozycje jubilata.

Alfred Stadler, po ukończeniu nauk muzycznych pod kierunkiem Mieczysława Sołtysa w lwowskim konserwatorium muzycznym, oddał się z zapałem pracy w tow. śpiewaczych i jako dyrygent zespołów chóralnych wybił się na czołowe miejsce wśród polskich kapelmistrzów. Jako długoletni dyrygent lwowskiego zespołu śpiewaczego „Bard" osiągnął duże sukcesy artystyczne. Kierował ponadto przejściowo chórem technickim. chórami stanisławowskimi a obecnie prowadzi lwowski chór Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Utalentowany dyrygent umie zawsze przelać swój zapał na śpiewaków, umie utrzymać konieczną dyscyplinę, umie wreszcie wydobyć maximum świadczeń z każdego prowadzonego zespołu. Jako dyrygent chórów zdobył liczne nagrody na konkursach śpiewaczych zajmując zawsze pierwsze miejsca. Przez dłuższy czas prowadził jubilat jako kapelmistrz lwowską operetkę i operę. Świadczenia jego z tego okresu czasu wyrobiły mu również chlubne imię doskonałego i pełnego kultury artystycznej kapelmistrza operowego. Obecnie pracuje Alfred Stadler jako pedagog w Stanisławowie, gdzie prowadzi ogólnie cenioną szkołę muzyczną.

Obok działalności dyrygenckiej pracuje jubilat owocnie na polu kompozycji. Talent swój kompozytorski o wybitnie lirycznym charakterze. oddał na usługi pieśni chóralnej i solowej. W dorobku swym posiada długi szereg kompozycji chóralnych — napisanych z dużym znawstwem wymogów wokalnych, bardzo zawsze melodyjnych, doskonale sharmonizowanych i świetnie brzmiących.

Kapitalnie obznajomiony z techniką kompozycji chóralnej, stwarza Stadler pieśni głęboko odczute, trafiają one pewnie do serc śpiewaków i słuchaczy. Kompozycje jego śpiewane są w całej Polsce i cenione wysoko jako utwory rzetelnego natchnienia twórczego. — Stadler posiada również w dorobku swoim jednoaktową operę „Warszawiankę" wystawioną przed laty we Lwowie i Warszawie.

W czasie uroczystego koncertu, w którym wzięły udział chóry: Bard, Echo - Macierz, Harfa, Kolej. Przysp. Wojsk., Legionistów, Lutnia - Macierz, Polsk. Tow. Muz., Techniki, Med. Weterynaryjnych, soliści art. op. M. Popowiczówna i baryton Fr. Metz, Wanda Mattauschówna pianistka oraz orkiestra Filharmonii lwowskiej odbyło się wręczenie zasłużonemu muzykowi odznaki honorowej I. stopnia nadanej przez Radę Naczelną Zjedn. Polskich Zw. śpiewaczych, oraz dyplomu honorowego ofiarowanego przez Małopolski Zw. Tow. śpiew. i muz. Do jubilata przemówił im. miasta Lwowa prezydent dr. Stan. Ostrowski wręczając równocześnie dar miasta oraz powyższe odznaczenia. Następnie przemawiali przedstawiciele zespołów śpiewaczych wręczając upominki i kwiaty. Głęboko wzruszony jubilat w serdecznych słowach dziękował wszystkim za serdeczne uznanie dla jego pracy i działalności.

Sam koncert, na którym wykonano szereg dzieł chóralnych i solowych Stadlera oraz uwerturę do opery „Warszawianki" był jednym pasmem entuzjazmu i oklasków. Wykon pod jego mistrzowską ręką stał istotnie na wysokim poziomie i uczynił na wypełniającej salę Polsk. Tow. Muz. publiczności głębokie i niezatarte wrażenie.

J. WEŁESZCZUK

19

JAN BRZOZA

Czynszowa kamienica

Od czasu do czasu drzemiąca w ciszy kamienica wybucha spazmatycznym płaczem, czy zionie przekleństwami przy trzasku otwieranych drzwi, spowitych w kłęby pary. Ale potem znowu zapada w drzemkę. Ludziska duszą się w ciasnych izdebkach, grzeją własnymi ciałami, bo to mróz zaczyna skuwać kamienicę piekącymi więzami. Ciężka będzie zima, bo odrazu otwierają się rany z dawnych odmrożeń... Tak to sobie wróżą. A tu zbliżają się święta i trzeba się jakoś przyszykować. Bo święta budzą zawsze jakąś nadzieję, że to i zarobić będzie można coś, albo i zabawić się choć trochę a przerwać dolę złą. Toteż ożywia się kamienica. Bezrobotni strugają szopki i zabawki różne, które będzie można sprzedać na placu targowym. Kobiety i dzieci robią sztuczne kwiaty z bibułek. Maki, róże, czy lilie wodne na drucikach. Pan Osicki pojechał z Łendrakiem po drzewka gdzieś na wieś. Mają przywieźć ich cały wagon na sprzedaż. Założyli taką spółkę. Przyłączyć się ma do nich jeszcze Topola, ale już tylko jako pomocnik, bo pieniędzy nie miał do spółki tej. Panna Stasia ma teraz roboty huk. Maszyna jej terkoce dzień i noc. Te dwie od Zamiataczki chodzą w kostiumach narciarskich, ciekawe co to z tego będzie. U starych Mechanickich jest nowy lokator na nieboszczyka łóżku. Łendrakowa sprzedaje teraz kapustę kiszoną na placu. Student poprawił się na twarzy i w ciele tak, że ubranie jest na niego za ciasne, zresztą tego nie widać, bo chodzi w paltocie przerobionym z płaszcza kolejowego. Mieszka ciągle u konduktorów. Do „szkoły" przestał chodzić. Zajęty jest pisaniem podań o posadę i szykuje się do wesela. Obie siostry Dyby pogodziły się już ze sobą. Oczekują przyjścia potomka na świat i wlezą kolejarzowi na pensję. Słowem nic nowego a zresztą nie może być nic nowego, bo kamienica szykuje się do sprawienia świat. O,, co to, to święta muszą być, żeby nie wiem co. Zaczyna się bieganina od drzwi do drzwi. Sąsiadki pożyczają sobie to rondli, to rynek rozmaitych do pieczenia ciasta. To mąki aby garsteczkę, to maszynki do mielenia mięsa, do żelazko do prasowania, igły, nici, zapałki jajko jedno, bo zabrakło. U pana Zwanzigera to ruch jest taki, że docisnąć się trudno. Fryzjer pan Schwartzenblatt odłożył mandolinę na bok i przyjął do pomocy jeszcze trzech czeladników, bo to ludziska oporządzają się na wyglądzie, wysupłują z węzełków ostatnie grosiki z ciężkim sercem a z wzdychaniem przeciągłym. Bezrobotni duszą się w ogonkach za kartkami na żywność. Dostali asygnaty na sto kilo węgla, ale najgorsze jak tu przyciągnąć ten węgiel. Poniektórzy co silniejsi noszą na plecach po dwa razy, inni ciągną na różnych saneczkach. I na takich zbitych z desek i na takich malutkich co to kiedyś jakieś paniusie dzieci woziły, okutane w futerka bialutkie, jak ten śnieg. Jeden lokator Mechanickich, to nawet pojechał z taczkami a potem pożyczył je jeszcze komuś i jeszcze komuś. Cały dzień skrzypiały taczki pchane w pocie czoła. Na placach targowych sprzedają ludziska swoje wyroby, ale interes idzie źle. Paniusie we futrach jakoś nic nie kupują.

Co to? To i one nie mają pieniędzy? No, to gdzieś muszą biedować, bo to nie przyzwyczajone.

Pan Osicki tylko robi dobre interesy. Sprzedaje drzewka najtaniej, toteż zbyt ma wielki. Szkoda, że nie mógł więcej ich sprowadzić. O, bo nie mógł. W kamienicy krąży plotka, że za te drzewka nie zapłacił ani grosza. Po prostu zrobił to tak: (gest ręką). O, trzeba umieć żyć w tym kryzysie.

(C. d. n.)

Lwowska Dyrekcja Kolei w walce z plagą anonimów

(r) Głośnym echem wśród rzesz pracowników państwowych odbiło się przed rokiem przemówienie wygłoszone do naczelników wydziałów lwowskiej dyrekcji P. K. P. p. Grossera, który wówczas po przybyciu z Katowic obejmował we Lwowie posterunek dyrektora kolei.

W przemówieniu swoim miedzy in. dyrektor Grosser zaznaczył, że jest przeciwnikiem rozpatrywania anonimów, w których rozmaite podłe jednostki starają się szkalować swoich kolegów i że zabrania naczelnikom po szczególnych resortów rozpatrywać anonimowe donosy. W ciągu roku, w czasie urzędowania dyrektora Grossera nieraz pojawiały się anonimy, celem zwalczania tej plagi rozpoczął energicznie szukać i dochodzić autorów. Dochodzenia zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem a wykrytych sprawców - autorów anonimów prezydium dyrekcji pociągnęło do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W związku z tym w dniu 9 b. m. wydano okólnik przestrzegając przed konsekwencjami pisania listów anonimowych i zakomunikowano że o wszelkich przekroczeniach służbowych należy donosić drogą urzędową ustnie lub pisemnie z podpisem donoszącego Okólnik dyrektora Grossera, jest żywo komentowany wśród pracowników: p. Grosser wybitny znawca służby kolejowej jest jednym z nielicznych odpowiedzialnych kierowników służby państwowej, który w ciągu rocznego urzędowania we Lwowie kierując się sprawiedliwością społeczna wykazał wiele dobrych chęci. W ciągu wieloletniej praktyki p. Grosser stwierdził, że jednym z warunków sprawnego funkcjonowania kolejnictwa (jak i innych resortów administracji) jest lojalne i szczere współżycie pracowników. Okólnik D. O. K. P. Lwów z dnia 9 lutego b. r. może być przykladem dla innych gałezi służby.

Sprawa pieczęci Towarzystwa Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa

W związku z artykułami, jakie pojawiły się w „Kurierze Porannym" z dn. 15 stycznia b. r. w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym" z dnia 14 lutego b. r., w „Expressie Wieczornym" z dnia 15 lutego b. r. i w broszurze dr. Aleksandra Czołowskiego p. t. „Sprawa panoramy plastycznej dawnego Lwowa" — na temat pieczęci Towarzystwa, Zarząd Towarzystwa Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa składa następujące oświadczenie:

Na podstawie uchwały Zarządu Towarzystwa z dnia 26 września 1936 r. przyjęto jako godło dla pieczęci Towarzystwa wazon rokokowy, zdjęty swego czasu z narożnika hełmu wieży Archikatedry łacińskiej we Lwowie, a pomieszczony obecnie na podwórzu ratuszowym; miał on symbolizować zamiar Towarzystwa wydobycia na światło dzienne i ujawnienia dawnych pomników kultury Lwowa. Wskutek przeoczenia przy sporządzaniu pieczęci wkradła się do niej nieścisłość rysunkowa, dopiero w ostatnim czasie przez Zarząd Towarzystwa zauważona i stwierdzona, która wywołała słuszną krytykę i sprzeciwy tak ze strony członków Towarzystwa jak i sfer naukowych i kulturalnych naszego miasta. Zarząd Towarzystwa oświadcza, że wprowadzenie do pieczęci nielicującego z poważnymi zamiarami Towarzystwa dodatku rysunkowego nastąpiło bez jego wiedzy i woli, a przedstawione w dobrej pieczęci uszło jego uwagi; tym niemniej Towarzystwo poczuwa się do obowiązku stwierdzenia, że nie leżała bynajmniej w intencji Towarzystwa jakakolwiek chęć obrazy czy to Zarządu Miasta i jego organów, opiekujących się kulturą Lwowa, czy też ogółu członków Towarzystwa, których pieczy życzliwej powierzone są jego losy. Rówocześnie Zarząd Towarzystwa oświadcza, że wszelkie artykuły, jakie pojawiły się ostatnio w prasie codziennej i periodycznej z okazji dyskusji nad realizacją panoramy dawnego Lwowa nie były enunciaciami Zarządu Towarzystwa, który do odpowiedzialności za nie się nie poczuwa. Odnośnie do pieczęci Zarząd zaznacza, że przywrócił jej właściwe godło, symbolizujące właściwą, na wstępie podaną, ideę Towarzystwa.

Za Zarząd: sekretarz: dr. Henryk Breit. Prezes: prof. dr. Marian Osiński.

Komuniści odstawieni do Berezy Kartuskiej

Na terenie województwa stanisławowskiego przytrzymani zostali i odstawieni dziś do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej następujący komuniści: Fikert Józef, Kuszlik Jarosław i mgr. Eisenstein Salomon z Kałusza, Frost recte Schlegel Szmaja z Kołomyi, Fleczuk Iwan i Semeńczuk Mikołaj z Debesławiec, pow. Kołomyja, Eckstein Simon i Sokołyk Ignacy ze Stanisławowa, Zukerberg Salomon i Branner Izydor i Laufer Chaskel ze Stryja i Limberger Franciszek z Demni Wyżnej ad Skole.

Wiadomości bieżące

24 lutego 1937

Środa

Macieja

Jutro: Anastji

Wschód słońca 6·34
Zachód „ 17·6

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 24 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" — gościnny występ Ireny Eichlerównej.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Środa — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka Czardasza".
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka Czardasza".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Nie całuj w kinie". — Tryskająca humorem komedia z życia Paryża.
ATLANTIC: „Królowa Dżungli" w głównej roli Dorothy Lamour.
CASINO: „Niezwyciężony" z Gary Cooperem.
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy" — Charlie Chaplin.
EUROPA: „Raj kobiet" i „Tylko Ty".
GLORIA: „Zew Dzikich" oraz „Dziewczę z obłoków".
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Matura" i dźwiękowy dodatek.
MARYSIEŃKA: „Matura".
METRO: „Rose Marie" (Jeanette Mac Donald, Nelson Eckly).
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „Słowik z Wiednia" z Martą Eggert.
PAN: „Żona czy sekretarka".
PAX: „Mały król" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Rozwój z przeszkodami" z Anny Ondrą.
STYLOWY: Srebrna torpeda" i rewia.
ŚWIT: „Bella Donna" i „Człowiek dwóch światów".
TON: „Biały Tarzan".
UCIECHA: „Kleopatra" i rewia.

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — „INDIE" — SERIA II.

— MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 1340

— IRENA EICHLERÓWNA W TEATRZE WIELKIM. Dziś i jutro powtórzenie premiery arcydzieła francuskiego humoru świetnej komedii Sardou „Madame Sans Gene", która po wielu latach niegrania, pojawiła się znów na lwowskim afiszu teatralnym, tym razem w roli głównej ze znakomitą Ireną Eichlerówną.

— VI-TY KONCERT FILHARMONII LWOWSKIEJ, odbędzie się we wtorek, 2 marca b. r. o godzinie 20.15 w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Dyryguje nim jeden z najzdolniejszych polskich kapelmistrzów młodej generacji dyr. opery poznańskiej Dr. Zygmunt Latoszewski, solistą jest światowej sławy skrzypek Odnoposoff.

— BALET PARNELLA W TEATRZE WIELKIM. W dniach 3 i 4 marca wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim zespół baletowy Feliksa Parnella, z Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele w olimpijskiej obsadzie. W programie 20 poematów tanecznych. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w „Abo" pl. Mariacki 9.

— WYSPIAŃSKI W PROGRAMIE RADIOWYM. Eksperymentalny Teatr Wyobraźni, w środę o godzinie 21.30, nadaje na wszystkie rozgłośnie „Legendę" Stanisława Wyspiańskiego. Utwór ten, który jest transpozycją poetycką znanej legendy o „Wandzie, co nie chciała Niemca", pomyślany był przez poetę pierwotnie jako libretto dramatu muzycznego i mieści w sobie cały szereg elementów tego typu.

Muzykę do „Legendy" skomponował, na kilka lat przed śmiercią, Lucjan Marczewski. W wykonaniu udział wezmą artyści teatrów warszawskich oraz chór i orkiestra Polskiego Radia.

Reżyseria i radiofonizacja Bronisława Horowicza.

— CHOPIN W WYKONANIU ARTYSTY SZWAJCARSKIEGO. Polska publiczność radiowa, ma w sezonie bieżącym wiele sposobności do poznania wybitnych artystów zagranicznych, a zwłaszcza ich interpretacji dzieł chopinowskich. Co drugą środę bowiem, nadaje radio audycję poświęconą dziełom Chopina w wykonaniu sław zagranicznych.

Tym razem, dnia 24 lutego, t. j. we środę o godzinie 21.00 wystąpi wybitny pianista szwajcarski Emil Frey. Zagraniczny gość wykona 6 preludiów, Balladę As-dur, Etiudę c-moll op. 10, oraz Poloneza fis-moll, czyli utwory, dobrze radiosłuchaczom znane. Tym ciekawsze będzie usłyszeć je w interpretacji szwajcarskiego artysty.

— AUDYCJA ESTOŃSKA W RADIO. Dnia 24 lutego o godzinie 22.00 urządza Polskie Radio audycję, poświęconą w całości Estonii. Radiosłuchacze usłyszą chór estoński, który zainteresuje samym sposobem wykonania pieśni, jak i ich doborem.

— KAZIMIERZ KUCHARSKI PRZED MIKROFONEM. Jeden z asów polskiego sportu, Kazimierz Kucharski, wygłosi w środę, o godzinie 18.10 przed mikrofonem lwowskim interesującą pogadankę o swym treningu lekkoatletycznym.

— STARANIEM UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA, dla uczczenia 100-nej rocznicy śmierci Aleksandra Puszkina, odbędą się w dniach 24 i 25 lutego dwa wykłady Prof. Uniw. Jagiell. Dra Wacława Lednickiego; 1. We środę 24 lutego „Puszkin". 2. We czwartek, 25 lutego b. r. „Puszkin a Mickiewicz". Recytacje utworów Puszkina i Mickiewicza wygłoszą artyści Teatru Wielkiego Pp.: Elżbieta Dziewońska, Zdzisława Życzkowska, Seweryn Butrym, Leon Pietraszkiewicz. — Początek wykładów: godzina 18 (6 wieczorem). Miejsce wykładów: Collegium Maximum U. J. K., wejście od ul. Kościuszki 9. Wstęp wolny.

— PREZES P. K. O. DR. HENRYK GRUBER wygłosi staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego bardzo aktualny odczyt p. t.: „Nowa koniunktura gospodarcza", 27 b. m. o godzinie 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, przy ulicy Akademickiej 17. — Odczyt ten, budzący ogólne zainteresowanie, tak ze względu na temat, jak i osobę prelegenta, ściągnie niewątpliwie liczne zastępy słuchaczów. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— LWOWSKIE TOWARZYSTWO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI zaprasza członków swoich na zebranie informacyjno - dyskusyjne, które odbędzie się w sali Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, ul. Bourlarda l. 5, dnia 24 lutego 1937, o godzinie 18.30. Na porządku dziennym między innymi sprawa wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń do budżetu m. Lwowa na rok 1937-38.

— SEKCJA INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH POLSKIEGO TOW. POLITECHNICZNEGO WE LWOWIE i Oddział Lw. Polsk. Zw. Inżynierów Budowlanych, zawiadamiają uprzejmie, że we środę 24 b. m. o godzinie 18.30 w sali P. T. T., ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. Inż. Radzimiera Piętkowskiego p. t.: „Mechanika gruntów i jej postępy w związku z Kongresami w Cambridge i w Berlinie".

— ODCZYT DR. KARWOWSKIEGO Z POZNANIA „O ŚW. CAŁUNIE Z TURYNU", odbędzie się w sali Collegium Maximum, dnia 24 lutego o godzinie 19.30, nie zaś o godzinie 19, jak podawaliśmy przedtem.

— ODCZYT DR. KARWOWSKIEGO. Staraniem Akademickiego Związku Katolickiego i Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej we Lwowie, odbędzie się we środę, 24 b. m. o godzinie 19 w sali Collegium Maximum, odczyt lekarza dra Stanisława Karwowskiego z Poznania p. t.: „O św. Całunie z Turynu", nowoczesny pogląd na Mękę i Śmierć Chrystusa Pana na podstawie fotografii św. Całunu z Turynu. — Prelegent opiera swoje wywody na najświeższych wynikach badań naukowych. — Odczyt ilustrowany będzie licznymi obrazami świetlnymi. — Miejsca sprzedaży biletów wstępu, w cenie 20 gr. i 50 gr. podadzą afisze.

— KOMENDA P. K. ZWIĄZKU STRZELECKIEGO powiatu grodzkiego zawiadamia wszystkie strzelczynie czynne, ćwiczące i współdziałające, że przy pomocy Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. O. K. VI, organizuje kurs pływacki 10-cio godzinny w czasie od dnia 1 marca 1937 roku. Wpisowe 2 zł., względnie 1.50 zł. od osoby (w zależności od ilości zgłoszonych uczestniczek). — Zajęcia na kursie odbywać się będą we wtorki i czwartki od godziny 7-mej do 8-mej wieczorem pod kierunkiem instruktorki. — Zgłoszenia przyjmuje Komenda P. K. Grodzkiego Powiatu Z. S. Lwów, ul. Zyblikiewicza 33, od 22 do 27 lutego b r. włącznie w godzinach od 18—19-tej.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że w środę dnia 24 b. m. o godzinie 17-tej odbędzie się przy współudziale gazowni bezpłatny popularny pokaz „Pieczenia w prodigeach i oszczędnego używania gazu przy herbatkach", na który zapraszamy jak najuprzejmiej wszystkie panie domu. Pokaz odbędzie się w lokalu Związku przy ulicy Batorego 38.

— Z KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO. Dziś o godzinie 19-ej minut 30, laureat Pen-Clubu, dr. Edward Boye, wygłosi odczyt p. t. Złoto, jedwab, krew i słońce. Będzie to odczyt o Hiszpanii, która jest Mekką i Medyną artystów i krajem klasycznej cyganerii, ziemią kontrastów światła i cienia. Znakomity prelegent naświetli w wymownych słowach psychologię rasy, która od wieków trwa niezmiennie w ludzie hiszpańskim. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. 20 gr., do nabycia wcześniej u G. Seyfartha, przy ulicy Akademickiej 6, wieczorem od godziny 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Literacko - Artystycznym.

— WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA STRAŻY MOGIŁ POLSKICH BOHATERÓW, odbędzie się we Lwowie w poniedziałek, t. j. dnia 1 marca b. r. o godzinie 18-tej w ratuszu, I. p. w sali posiedzeń z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie przewodniczącej, 2) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie z czynności za rok 1936, 4) Sprawozdanie kasowe, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Wybory prezeski i wiceprezeski, tudzież wydziałowych i komisji rewizyjnej, 7) Wnioski i zapytania członków.

W razie braku kompletu, odbędzie się o godzinie wpół do 19-tej drugie Walne Zgromadzenie, stosownie do postanowień statutu. Towarzystwa. Uprasza się wszystkich P. T. Członków o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

— WYPŁATA ZASIŁKU BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM ZA LUTY 1937 R. Wypłata zasiłku bezrobotnym pracownikom umysłowym za luty b. r. odbędzie się dnia 25 b. m. od litery A do M., zaś 26 b. m. od Litery M. do Z. — Wypłaty dokonuje Ubezpieczalnia Społeczna przy ul. Szpitalnej 1.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że w środę dnia 24 b. m. o godzinie 17-tej odbędzie się przy współudziale gazowni bezpłatny popularny pokaz „Pieczenia w prodigeach i oszczędnego używania gazu przy herbatkach", na który zapraszamy jak najuprzejmiej wszystkie panie domu. Pokaz odbędzie się w lokalu Związku przy ulicy Batorego 38.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Roztworowski Stanisław — Hrehorów, Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce, Dr. Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn, Kpt. Malinowski Ignacy — Ostróg, Inż. Potocki Piotr — Warszawa, Tarkiewicz Zenon, dyr. K. K. O. — Zaleszczyki, Litwin Aleksander, instr. Min. W. R. i O. P. — Warszawa, Inż. Kański Kazimierz — Kornaczówka, Skóra Franciszek, dyr. — Skomorochy, Dr. Matysiakiewicz Michał, lek. weter. — Chodorów, Inż. Rimser Ludwik — Wiedeń, Inż. Giladi Edward — Bukareszt, Twardowski Tadeusz, stud. — Kobylniki, Jaroszewicz Maksymilian, notariusz — Radziwiłłów, Różycki Karol, dyr. dóbr — Czartoria, Mjr. Nowotarski A. — Sanok, Grzybowski Piotr, przemysłowiec — Warszawa, Dr. Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Robak Bronisław, inspektor szkoln. — Krzemieniec; Inż. Esztein L. — Warszawa, Kahanowicz M., adwokat — Warszawa, Maysel A., mag. praw — Warszawa, Mężyński Bolesław, admin dóbr — Wasylkowce, Blikle Janina, żona doktora — Warszawa, Neufeld H., żona przemysłowca — Gdańsk.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 21-go, do dnia 27 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Zółkiewska 4.
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Wycieczka Junaków we Lwowie

Wczoraj bawiła we Lwowie wycieczka krajoznawcza obozu Junaków z okręgu warszawskiego, w liczbie 70 osób. Junacy rekrutowali się przeważnie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych stolicy oraz środowisk podmiejskich Warszawy. Brali oni udział przez kilka tygodni w ćwiczeniach narciarskich w Rozłuczu a zarazem uczestniczyli w marszu huculskim II-giej Brygady Legionów. Do Lwowa przybyli pod kierunkiem kpt. Maciejewskiego, oficerów i instruktorów, podejmowani bardzo gościnnie przez miejski ośrodek W. F. W czasie jednodniowego pobytu w naszym mieście zwiedzili zabytki Lwowa, Panoramę Racławicką i złożyli hołd poległym w obronie Lwowa na cmentarzu Obrońców Lwowa. Gości oprowadzał st. sierżant Walawender, który wygłosił kilka pogadanek. Wycieczka odjechała w nocy do Warszawy.

WŁAMYWACZE W MIESZKANIU DENTYSTY

(a) Niewyśledzeni sprawcy zaatakowali wczoraj wieczorem mieszkanie dentysty Karola Finklera przy ul. Kopernika 26, skąd zabrali męską garderobę wartości około 1.300 zł.

Dwa razy daje, kto szybko daje... Muszą o tym pamiętać ci wszyscy, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA"

O ograniczenie kontyngentów dla uboju rytualnego

Dnia 18. lutego 1937 r. odbyło się posiedzenie Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie w sali posiedzeń Lwowskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem p. przewodniczącego inż. Tadeusza Schwarzenberg - Czernego, przy współudziale przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego p. naczelnika Józefa Kasztelewicza. Na porządku obrad była dyskusja nad złożonym przez okręgowego inspektora targowiskowego inż. St. Borowca, okresowym sprawozdaniem z działalności Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej oraz projekt regulaminu targów zwierzęcych, opracowany przez Komisję Okręgową.

W wyniku dyskusji uchwalono: poczynić wszelkie możliwe starania u władz dla zapewnienia podstaw finansowych Komisyj lokalnych, — zaprojektowanie zmian do rozporządzenia o powołaniu targowiskowych komisyj nadzorczych odnośnie podstaw dla Komisyj Okręgowych i lokalnych, — uchwalono wydać legitymacje służbowe dla przewodniczących i członków Komisyj lokalnych, — interweniować w zarządach miejskich, posiadaczy targowisk, w sprawie bezzwłocznego pokrycia potrzebnych kosztów działalności Komisyj lokalnych, — stwierdzono konieczność sprecyzowania stosunku i współpracy aparatu targowiskowego w odniesieniu do organów nadzoru weterynaryjnego, zwłaszcza na szczeblach powiatowych, któryby umożliwił jak najdalej idącą koordynację pracy.

Poza tym Komisja Okręgowa wyraziła opinię, po zasięgnięciu informacyj w terenie, że dotychczasowe kontyngenty uboju rytualnego w poszczególnych powiatach i miastach należałoby ograniczyć o 70 proc., ze względu na to, że kontyngenty te nie są wykorzystane przez ludność wyznania mojżeszowego, a mięso jest zakupywane przez ludność chrześcijańską.

Stwierdzono konieczność **rozpoczęcia pracy nad ograniczeniem handlu domokrążnego** na terenie jej działalności oraz wyrażono opinię, aby sprzedaż w dniach targowych, poprzednim i następnym nie odbywała się poza targowiskiem w tych miejscowościach, w których odbywają się targi zwierzęce, zgodnie z dekretem Prez. R. P. o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi. W związku z tym okazuje się konieczność wprowadzenia w życie postanowień karnych tego dekretu, które przewidują administracyjne kary aresztu do 3 miesięcy oraz grzywny do 3.000 zł. oraz odebranie uprawnień na stałe lub na czas ograniczony.

W końcu Okręgowa Komisja stwierdziła konieczność zwiększenia nadzoru administracyjnego nad wykonaniem rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu w sprawie ważenia i stosowania kar za przekroczenie tegoż, w myśl postanowień dekretu Prez. R. P. o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi. Rozporządzenie to, jak wiadomo, przewiduje konieczność sprzedaży bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, przeznaczonych do uboju, na podstawie wagi żywej lub bitej. Za niestosowanie się do powyższych przepisów mają odpowiadać zarówno sprzedawcy jak i nabywcy.

Komisja Okręgowa, stwierdzając kompletny upadek rzemiosła rzeźnickiego, uznała za konieczne poczynienie odpowiednich starań dla uzyskania odpowiednich niskoprocentowych lub bezprocentowych kredytów, zwłaszcza dla drobnego rzemiosła rzeźnickiego, któreby umożliwiły uniezależnienie się finansowe i samodzielne prowadzenie warsztatów rzemieślniczych oraz ułatwiły zakładanie spółek czy też spółdzielni rzeźnicko - wędliniarskich na tut. terenie (wniosek radcy Michała Drzewieckiego).

Poza tym radca Julian Szeparowicz omawiał konieczność wydawania stałego biuletynu przez Komisję Okręgową, któryby umożliwił drobnemu rolnictwu i rzemiosłu mięsnemu orientowanie się w cenach tut. rynku oraz w cenach główniejszych rynków w Polsce, podając równocześnie tendencje, jakie się na rynkach krajowych i zagranicznych pojawiają w odniesieniu do zapotrzebowania żywca i mięsa.

Wobec nieuzasadnionej niechęci konsumentów chrześcijańskich do mięsa przedniego, jako mięsa równowartościowego w stosunku do tylnego (przy sztukach dobrze opasionych), wyłonił się na Komisji projekt rozpoczęcia propagandy spożycia mięsa przedniego przez ludność chrześcijańską.

Również przedmiotem dyskusji była kwestia opłat rzeźnianych, związanych z ubojem trzody chlewnej w Rzeźni Miejskiej oraz ubojem przez bekoniarnie. Przedstawiciele rzemiosła w Komisji Okręgowej stwierdzają, że opłaty rzeźniane, które masarze ponoszą, są nie współmiernie wysokie do opłat, które ponoszą bekoniarnie. Koszt uboju w rzeźni wynosi zł. 16.90, koszt uboju w bekoniarni wynosi około zł. 3.

Na czoło dyskusji wyłoniła się sprawa zorganizowania służby informacyjnej, któryby umożliwiła dostarczenie wszystkim zainteresowanym targowiskom cen płaconych co tygodnia w większych ośrodkach konsumcji w drodze komunikatu rozsyłanego co poniedziałku każdego tygodnia.

Awanturnicze napady na właścicieli drukarń

(a) Właściciele drukarni przy ulicy Szpitalnej l. 17, Juda Schruber i siostra jego Etla doznają w ostatnim czasie niemiłych przygód. Niejaki Chaskiel Seif r. Scheffer (ul. Starozakonna 4) na tle jakichś urojonych pretensyj ustawicznie napada na drukarnię wymienionych właścicieli a wywołując rozliczne awantury, porywa się do czynnych występów i demolowania maszyn. Niedawno wpadł tam, chwycił młot i groził Etli zabiciem, przy czym awanturom kres położył obecny podówczas w drukarni Mojżesz Brückner. Ostatnio w trzech po sobie następujących dniach wpadał Seif do drukarni Schruberów i groził zdemolowaniem jej urządzenia, jeżeli nie wyrównają pretensyj, z którymi występuje. Onegdaj przybył w towarzystwie Schnajera Dunajera (ulica Berka Joselowicza 24) a po wywołaniu awantury obaj poczęli demontować maszyny drukarskie i uszkodzili niektóre ich urządzenia. Gdy Etla Schruber usiłowała przeszkodzić tej niszczycielskiej robocie, została przez obu napastników pobitą. Schruberowie zwrócili się w dniu wczorajszym do władz policyjnych z prośbą o ochronę ich przed atakami Seifa.

„Informator" na kryminalnej drodze

(a) Wśród biur pośrednictwa pracy, jakich namnożyło się wiele w ostatnim czasie w naszym mieście, w niektórych z nich istnieją jakby pułapki na naiwnych ludzi. W poszukiwaniu posad, zwłaszcza dozorców, zachodzą tam rozmaici ludzie, od których na poczet zajęcia, bujającego w powietrzu, niesumienni właściciele niektórych tych biur ściągają znaczne nieraz kwoty tytułem pośrednictwa, które w rezultacie zawodzi na całej linii. W ostatnim czasie napływają do władz policyjnych liczne doniesienia, zwrócone przeciw właścicielowi takiego „biura", Władysławowi Dziewidowi (ul. Łyczakowska 147).

Dziewid, którego biuro znajdowało się przy ul. Chorążczyzny 15, wydawał „Informatora wolnych posad" i ogłoszeniami w nim zawartymi napędzał klientelę do swego biura. W szczególności „dostarczał" pracowników do wytwórni soków i marmolady N. Holaka (ul. św. Piotra 25), za pośrednictwo pobierał nieraz i po 50 zł., ci, którzy otrzymywali tam zajęcie, musieli płacić na miejscu wysokie kaucje a po tygodniu tracili prace a wraz z nią i kaucję. Poszkodowanych jest wielu. Lubomira Kryśko (ul. Piekarska 16) straciła w ten sposób 400 zł., Semen Tycholis (Cłowa 7) 70 zł. itd. Z uznaniem podkreślić należy, iż Wydział śledczy niedawno zlikwidował kilkanaście tego rodzaju „biur"-pułapek, wobec czego i mniej wpływać będzie doniesień ze strony ofiar tego typu oszustów.

NIEBEZPIECZNY STRZAŁ W OKOLICĘ SERCA

(a) Niesamowita scena rozegrała się wczorajszej nocy przy ul. Piekarskiej l. 43, dokąd do zamieszkałego tam N. przybyła niejaka Olga Dolhan (ul. Słodowa 4) i po sprzeczce z narzeczonym wyjęła z torebki rewolwer i zraniła się ciężko w okolicę serca. W stanie groźnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Powodem targnięcia się na życie miała być zawiedziona miłość.

NÓŻ W RĘKU AWANTURNICZE. GO DOZORCY

(a) Jakub Nestor jest dozorcą przy ul. Krakowskiej 34 i znanym awanturnikiem. Gdy wczorajszej nocy z kamienicy tej wychodził Jakub Wolf w towarzystwie kilku znajomych na tle błahym powstała sprzeczka pomiędzy nimi a dozorcą, który zranił nożem wymienionego i brata jego Stanisława. Awanturniczym dozorcą - nożowcem zajęła się policja.

SAMOBÓJCZY STRZAŁ NA WSI

(a) Na tle zawodu miłosnego wystrzałem z uciętego karabinu pozbawił się życia w dniu wczorajszym w Demidowie, w pow. bobreckim, tamtejszy rolnik Mikołaj Marków, liczący 25 lat.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Epilog swój na sali szpitalnej znachodzi a w części znajdzie później na sali sądowej krwawa scena, jaka rozegrała się w dniu wczorajszym w rodzinie Patulaków w Janowie Nowym, koło Jaworowa Na tle sporu majątkowego członkowie tej rodziny podzielili się na dwa wrogie obozy, przy czym w jednym z nich znalazł się ojciec, syn Stefan i zięć Michał Wachuła, w drugim dwaj synowie Jan i Mikołaj. Gdy w dniu wczorajszym ojciec w towarzystwie syna Stefana i zięcia przechodził drogą, Jan i Mikołaj napadli na ojca brata i szwagra. Wywiązała się zacięta bójka, w czasie której Mikołaj, liczący 19 lat, zadał nożem bratu Stefanowi 8 cięć nożem w plecy i zranił ciężko w plecy szwagra Wachułę. Obu ciężko rannych przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego.





WALUTY

Belgi belgijskie 89.23 — 88.80, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 289.85 — 288.15, franki francuskie — 24.64 — 24.50, franki szwajcarskie 120.95 — 120.15, funty angielskie 25.91 — 25.75, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.30 — 15.90, korony duńskie 115.64 — 114.80, korony norweskie 130.23 — 129.25 korony szwedzkie 133.58 — 132.60, liry włoskie 24.00 — 23.50, marki fińskie 11.45 — 10.40, marki niemieckie 124.00 — 120.00, — szylingi austriackie 95.00 — 93.50, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 64.35 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna — druga emisja 65.35 — serie nienotowane, — 5 proc. poż. konwersyjna 53.75, 5 proc. poż. kolejowa 51.00 drobne, 6 proc. poż. dolarowa 60.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 47.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 435.00 — kupon 179.08, 4 proc. poż. konsolidacyjna 51.63 — 49.50 — 49.63, dwa ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 100.00, Cukier 28.25, Węgiel 19.25, Lilpop 12.85, Norblin 56.25. Ostrowiec 28.25, Starachowice 32.50 — 33.00 — 32,90.
Tendencja przeważnie mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.05 — 89.23 — 88.87, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 289.15 — 189.85 — 288.45, Kopenhaga 115.35 — 115.64 — 115.06, Londyn 25.84 — 25.91 — 25.77, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 129.90 — 130.23 — 129.57, Paryż 24.58 — 24.64 — 24.52. Praga 18.38 — 18.43 — 18,33. Sztokholm 133.25 — 133.58 — 132.92, Zurych 120.65 — 120.95 — 120.35, Mediolan 27.86 — 27.96 — 27.76. Helsinki 11.45 — 11.39. Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta
Tendencja mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 489.28, Paryż 105.14, Mediolan 92.98, Belgia 29.02 i pół, Zurych 21.44 i trzy czwarte. Amsterdam 8.93 i trzy czwarte, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40. — Sztokholm 19.39 i pół. Berlin 12.16 i pół.

PARYŻ. N. Jork 21.48 i pół, Londyn — 105.13, Mediolan 113.10, Belgia 362.25, Zurych 490.25. Berlin 864.00.

ZURYCH. N. Jork 436 i trzy ósme, Londyn 21.45 i jedna ósma. Paryż 20.40 i pół, Mediolan 23.08, Belgia 73.92 i pół, Zurych 240.00, Oslo 107.80, Kopenhaga 95.75, Sztokholm 110.60, Berlin 176.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 23 lutego

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno i sprzedaż fasoli.

Na ogół ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pod dwiema flagami". Grażyna: „Kusicielka", Palace: „Załoga".

BRZOZÓW. Goplana: „Prawda o miłości".

CZORTKÓW. Casino: „Jestem niewinny".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Zapomniany człowiek". Wanda: „Panna Lili".

KOŁOMYJA. Mars: „Zagłada", Gwiazda: „Tobie śpiewam tę pieśń".

LUBLIN. Apollo: „Daj mi twe serce", Corso: „Blond Carmen" i „Złota Rybka", Gwiazda: „Dawid Cooperfield" i „Piekielny wąwóz", Rialto: „Czarownica" i „Flip i Flap", Stylowy: „Piętro wyżej", Venus: „Mayerling" i „Panowie w cylindrach".

PODHAJCE. Sokół: „Gabinet figur woskowych".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Wierna rzeka". Casino' „30 karatów szczęścia". Raj: „Rok 2.000", Fotoplastikon: „Riwiera".

STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Król burleski", Olimpia: „Maria Stuart", Urania: „Tydzień przed ślubem", Ton: „Jego złota rybka", Warszawa: „Confetti" i rewia.

STRYJ. Apollo: „Słowik z Wiednia".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rodzina Rotszyldów".

Z Sokala

ODPRAWA KOMENDANTEK I NACZ. REJONU STRAŻY POŻARNYCH. W Wydziale Pow. w Sokalu odbyła się I-sza w tym roku odprawa komendantek i naczelników rejonu Straży Pożarnych, pod przewodnictwem przesa Zarządu Oddziału Pow. starosty Kostołowskiego. Z okręgu wojewódzkiego przybyli n[illegible] inspektor Błaszczyk oraz referentka Okr. wojewódzkiego M. Malinowska. Omówiono szereg ważnych spraw organizacyjnych i wyszkoleniowych. Poruszono również sprawę współpracy z innymi organizacjami, oraz wysłuchano sprawozdań. Na wiosnę projektuje się wycieczkę do powiatu hrubieszowskiego, w której wezmą udział naczelnicy rejonu wraz z instruktorem powiatowym. Celem wycieczki jest zapoznanie się z metodami pracy nad bezpieczeństwem przeciwpożarowym w sąsiednim powiecie.

Z Kołomyi

WYZYSKIWACZE SKARBU PAŃSTWA. Straż Graniczna w Żabiu, przytrzymała Dawida Druckma[illegible] i Lipę Druckman, którzy uprawiali domokrążny handel kilimami i innymi rzeczami, nie posiadając na to świadectwa przemysłowego. Podobnie wyzyskiwał Skarb Państwa Buckhaut Leiba, który fabrykował wino domowe na sprzedaż.

Z Sanoka

URZĄDZIŁ ZBIÓRKĘ NA ZABAWIE WESELNEJ Zaproszony w charakterze gościa na zabawę weselną u Michała Demkowicza w Dobrej Szlacheckiej — proboszcz gr. - kat. ks. Jan Hajdukiewicz, urządził w czasie zabawy bez zezwolenia Władz administracyjnych — zbiórkę między ludźmi obecnymi na weselu, na cele Towarzystwa „Ridna Szkoła"

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

KRONIKA LUBELSKA

WALNE ZEBRANIE. W dniu 28 b. m. o godz. 11 w lokalu urzedu Rozjemczego (Wieniawska 19) w Lublinie odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia Techników ogrodników A. L. S. O. w Lublinie.

SAMOBÓJSTWO. W mieszkaniu przy ul. Dreszera 19 w Chełmie pomiędzy małżonkami Zofią Buchai i jej mężem wynikła ostra sprzeczka, która zakończyła się tragicznie, gdyż w pewnym momencie Zofia Buchai chwyciła butelkę z esencją octowa i wypiła większą jej dozę. Nieszczęśliwą samobójczynię w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

ZDERZENIE POCIĄGU Z FURMANKĄ. Na przejeździe kolejowym obok Dęblina miała miejsce wstrząsająca katastrofa. Przyczyną jej było najechanie pociągu na furmankę powożoną przez niejakiego Goldmana Szyję. Pociąg doszczętnie roztrzaskał furmankę i zabił konia. Woźnica Goldman tylko dzięki przytomności umysłu uniknął niechybnej śmierci, zeskakując w ostatniej chwili z wozu. Dochodzenia wdrożono celem ustalenia kto ponosi winę odpowiedzialności za wypadek.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE BEZROBOTNEJ. Leokadia Sempacz, lat 26 — robotnica bez stałego miejsca zamieszkania, przechodząc ulicą Pijarską w Lublinie nagle zasłabła, i straciła przytomność. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekaskiej przez pogotowie ratunkowe przewieziona została na kurację do szpitala św. Jana Bożego w Lublinie. Przyczyną zasłabniecia była wada serca i ogólne osłabienie organizmu z wycieńczenia.

POBITY NA ULICY. Aleksander Łabicht przechodząc ulicą Peowiaków w Lublinie w pewnym momencie został napadnięty przez nieznanych osobników, którzy go dość silnie poturbowali.

SUROWY WYROK NA KOMUNISTĘ. Przedmiotem rozprawy Sądu Okręgowego w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie Lubelskim, była sprawa Jana Kusznidra, lat 26 — oskarżonego o akcję wywrotowa. Podczas rozprawy ustalono, że Kuszmider brał czynny udział w akcji wywrotowej i że był obwodowym instruktorem na powiaty: chełmski, włodawski i hrubieszowski. Sąd wydał wyrok, mocą którego Kuszmider został skazany na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10.

NIEPOPRAWNY RECYDYWISTA. Przed Sądem Okręg. w Lublinie toczyła się sprawa karna przeciwko — 38-letniemu Aronowi Pupkiewiczowi, zawodowemu przestępcy, a oskarżonego obecnie za kradzież gotówki i różnych towarów o łącznej wart. 4.000 zł., na szkodę Dawida Rozenblata. Sąd skazał Pupkiewicza na 7 i pół lat więzienia i na umieszczenie po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

INTERESUJĄCY ODCZYT. W dniu 23 b. m. w sali Oficerskiego Kasyna przy ul. Peowiaków 12, staraniem T-wa Wiedzy Wojskowej odbył się interesujący odczyt. Referat pt.: „Taktyka połączonych broni w wojsku niemieckim", ze znaną sobie swadą wygłosił mjr. dypl. p. Bień. Odczyt cieszył się dość dużą frekwencja.



KONFERENCJA PRASOWA W OKRĘGOWYM URZĘDZIE W. F.

W poniedziałek wieczorem, w sali konferencyjnej Okręgowego Urzędu W. F. odbyła się miesięczna konferencja prasowa, na której przedstawiciele Okręgowego Urzędu z pułk. Kocurem na czele udzielali prasie obszernych wyjaśnień z działalności Okręgowego Urzędu z ubiegłych miesięcy, oraz zapoznali z planami na najbliższą przyszłość.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że Okręgowy Urząd wraz z Ośrodkiem W. F. przeprowadził w ciągu stycznia kilka kursów narciarskich. Mimo braku śniegu w Brzuchowicach, kursy te doprowadzono jednak do skutku, organizując je w Beskidzie. Wielkim powodzeniem cieszyły się również kursy pływackie, a w najbliższym czasie będzie zorganizowany kurs szybowcowy dla harcerzy i młodzieży w liczbie 130 uczestników. Obszerne sprawozdanie zakończył płk. Kocur uwagami o działalności delegatów Okr. Urzędu do poszczególnych związków okręgowych.

Referentka spraw kobiecych przy Okręg. Urzędzie, zaznajomiła przedstawicieli prasy z działalnością referatu kobiecego. W najbliższych dniach w hali sportowej rozpocznie się kurs zaprawy lekkoatletycznej, pod kierunkiem instruktorki PZLA. p. Litwinówny, która wczoraj przybyła już do Lwowa i w ciągu marca przeprowadzać będzie treningi.

Ostatnie wreszcie sprawozdanie złożył kierownik Ośrodka por. Wiśniewski. Ośrodek pochlubić się może nader ożywioną działalnością, w ciągu stycznia odbyły się bowiem w hali sportowej kursy zaprawy lekkoatletycznej, kursy przodowników ćwiczeń ruchowych, oraz pływackie. Te ostatnie cieszyły się największym powodzeniem, gromadząc niekiedy przeszło 80 proc uczestników. Hala sportowa, jako taka, cieszyła się również niesłabnącym powodzeniem: w ciągu stycznia i lutego zorganizowano szereg imprez pięściarskich, a ubiegłej niedzieli rozegrano finał drużynowych mistrzostw zimowych lekkoatletycznych Lwowa o nagrodę płk. Kocura. Zawody te wypadły tak doskonale, że postanowiono w dniu 21 marca zorganizować na zakończenie sezonu zimowego ogólno - polskie zawody lekkoatletyczne.

W końcowej części konferencji omówiono szereg zagadnień ogólnych, poświęcając szczególnie wiele miejsca zbliżającym się pływackim mistrzostwom Polski. Impreza ta dochodzi do skutku dzięki wybitnej pomocy Okręgowego Urzędu. Ostatnio poparcie swe przyrzekł również gen. Tokarzewski, który zaproszony został do Komitetu wykonawczego tych zawodów.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO HEBDY NA RIWIERZE

W poniedziałek, na turnieju tenisowym na Riwierze, Hebda rozegrał mecz z Van Lottem, bijąc go 7:5, 6:2.

POLSKA PRZEGRYWA Z ANGLIĄ 0:11

W poniedziałek, późnym wieczorem rozegrany został w Londynie, w ramach półfinałowych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, mecz pomiędzy mistrzem świata i olimpiady Anglią a Polską.

Polska oczywiście stała na z góry straconej pozycji, zwłaszcza, że drużyna brytyjska składa się prawie z samych Kanadyjczyków. Mecz wywołał dość duże zainteresowanie.

Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła Anglia w stosunku 11:0 (5:0, 4:0, 2:0), mając przez cały czas oczywistą przewagę nad drużyną polską.

Mimo porażki z Anglią, Polska ma jeszcze szanse wejścia do finału rozgrywek, jeżeli jej się uda wygrać wtorkowy mecz ze Szwajcarią.

W drugim meczu, rozegranym w poniedziałek wieczorem, Kanada wygrała z Niemcami 5:0 (0:0, 3:0, 2:0)

PRZED MISTRZOSTWAMI BOKSERSKIMI EUROPY

W niedzielę 5—9 maja w Mediolanie rozegrane zostaną zawody bokserskie o mistrzostwo Europy. Do tych zawodów zgłosiły się dotychczas obok gospodarzy drużyny Niemiec, Węgier, Austrii, Polski, Finlandii, Szwecji, Belgii i Francji. Jedynie Anglia zakomunikowała, że nie weźmie udziału w zawodach. Włoski związek bokserski, organizujący tę imprezę, stara się o ułatwienia dla zawodników. Między innymi włoskie koleje państwowe przyznały wszystkim uczestnikom mistrzostw zniżki kolejowe w wysokości 70 procent. Dla pewnego procentu zawodników przejazd będzie zupełnie bezpłatny. Gdyby zawody przyniosły dochód, wówczas Włosi nadwyżkę dochodów nad wydatkami rozdzielą między uczestniczącymi związkami.

Ceny loco wagon Lwów:
Żyto standart I. 25.00 — 25.25, żyto standart II. 24.75 — 25.00.
Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deser. w bloku	3.10—3.20 zł.
masła stołowego	2.90—3.00 zł.
masła kuchennego	2.70—2.80 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.80—4.80 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr	3.90—3.90 zł.

(Dalszy ciąg ze str. 9-tej)

za co został skazany przez tutejsze Starostwo na 200 zł. grzywny. Skazany odwołał się do tutejszego Sądu Okręgowego, który po przeprowadzonej rozprawie, wymierzył tą samą karę, a nadto zasądził oskarżonego na ponoszenie kosztów postępowania. — Oskarżony zapowiedział kasację od wyroku. — Bronił adw. Dr. Bławacki ze Sanoka.

W KŁÓTNI O PRZECHÓD, WYBIŁ DZIEWCZYNCE OKO. Między Mikołajem Madaraszem, gospodarzem z Beska, tutejszego powiatu, dochodziło często do kłótni z sąsiadką Rozalią Oberc, na tle przechodu wspólną ścieżką koło ich domów. Ostatnio w czasie jednej z takich sprzeczek Madarasz rzucił kamieniem który ugodził stojącą obok 12 letnią Stanisławę Kucharską w głowę tak nieszczęśliwie, że musiano jej wyjąć lewą gałkę.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Madarasz został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3, zwrot kosztów leczenia i nawiązki za ból w kwocie 185 zł. Madarasza bronił adw. Penzik.

Z Radymna

OSOBISTE. Zawiadowca odcinka kolejowego należącego do stacji Radymno, p. Klisowski przeniesiony został na to samo stanowisko do Sambora. Funkcje zawiadowcy pełni tymczasowo p. Romańczuk.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. W świetlicy Związku Strzeleckiego odbyło się doroczne walne zebranie. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły, przez ustępujący zarząd, który w pełnieniu swych funkcji okazał bardzo mało aktywności — przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany, znany powszechnie na terenie tut. miasta działacz społeczny p. rej. Otowski Ksawery.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 24 LUTEGO

6.30 Audycja poranna. 7.25 (LW) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę informacyj". 7.35 (LW) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Muzyka francuska — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Jak można zużytkować soję". — 14.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) V. Hruby: Od Wiednia przez świat — potp. — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu Inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) „Tenor i jego pieśni" — (M. Wittrisch) — (płyty). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 16.10 „Kożucha - kłamczucha" — bajka ludowa. — 16.25 (Lw.) Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci z dnia 27 stycznia b. r. — 16.30 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 17.00 „Czego wojsko żąda od społeczeństwa cywilnego" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 — „Oszustwo" — felieton Mariana Eile. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 (Lw.) „Mój trening lekkoatletyczny" — pogadanka — wygłosi Kazimierz Kucharski. — 18.20 (Lw.) Wolfgang Amadeusz Mozart — (płyty). — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów" — transmisja reportaż z sadu. — 19.20 „W pracowni mistrza Jana" — słuchowisko. — 20.00 Audycja poświęcona Estonii. — 20.35 „Chwila Biura Studiów". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni. — 22.15 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, od marca solidnemu panu do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 5411

KOMFORTOWY pokój umeblowany z użyciem łazienki, osobne wejście z przedpokoju, do wynajęcia, Boczna Snopkowskiej 7, m. 2, oglądać od 12 w południe. 5340

POKÓJ umeblowany, frontowy — dwuosobowy, utrzymanie, do wynajęcia. Zamojskiego 9/5. 5457

KOMFORTOWY pokój kawalerski, osobne wejście, niedrogo do wynajęcia. Tarnowskiego 95, — sklep. 5461

POKÓJ kuchnia, komfort, I. piętro, słoneczne, willa w ogrodzie zaraz do wynajęcia. Ponińskiego 29. 5462

POKÓJ umeblowany, osobne wejście z klatki do wynajęcia. Brajerowska 15, m. 1. 5458

POKÓJ kuchnia, półkomfort, niski parter, do wynajęcia. Grochowska 56. 5454

CZARNIECKIEGO 2. Piękne, czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, tylko dla małej, solidnej rodziny, zaraz do wynajęcia, dozorca okaże przez cały dzień. 5441

WYNAJMĘ umeblowany pokój, ładny, słoneczny, z balkonem. — Piłsudskiego 3. m. 7. 5385

CZTERY duże pokoje, komfort, parter, 1 kwiecień, Kopernika 42 A. 5442

SŁONECZNE dwupokojowe pomieszkanie komfortowe. Krasickiego 32, tramwajem 3. Wodociągi. — Ulicą Stelmacha. 5439

POKÓJ kuchnia, łazienka, od 15 III. wolne. Ostrołęcka 15. 5476

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, kuchnia, słoneczne, półkomfort, Łazarza 1. 9, gospodarz. 5468

HETMAŃSKA 22. Trzy pokoje, kuchnia, komfort, zaraz do wynajęcia.

POKÓJ kuchnia, do wynajęcia ulica Jasna 19, boczna Pierackiego. 5459

MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA 2, 3, 4 słoneczne pokoje, komfort, Teatyńska 37. 5460

DWA POKOJE, z kuchnią, Lelewela 5 B. — Wiadomość gospodarz 5472

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, obszerne, słoneczne, pełnokomfortowe mieszkanie, pierwsze piętro, nowy dom. Wulecka dziesięć — dozorca. 5471

POKÓJ komfortowy, osobne wejście od 1. marca do wynajęcia. Zbarazka dwa — parter. 5473

POKÓJ pełnokomfortowy, południowy, frontowy — odosobniony. Kurkowa 17, m. pięć. 5486

TRZY POKOJE pełnokomfortowe, bez podatku, system korytarzowy. Tarnowskiego 78. 5487

POKÓJ ładny, umeblowany do wynajęcia, Franciszkańska 19, m. pięć. 5488

POKÓJ umeblowany, słoneczny, z balkonem, wynajmę. Lwów, Olszewskiego 7. 5480

SZEŚCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, zremontowane, do wynajęcia. Badenich 7. Dozorca wskaże. 5479

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DOM, w centrum miasta Gdyni, 3 minuty od dworca, przynoszący 500 zł. czynszu miesięcznie, sprzedam za 30 tysięcy zł. Św. Jacka 75, mieszkanie 16. 5466

FORTEPIANY Bösendorfera i wiele innych na różne ceny, znakomite, sprzedaje, mienia, Hanak — Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 5403

MOTOCYKL (Motosacoche) najnowszy typ 500 cm. z przywózkiem sprzeda Introligatornia, — Chorążczyzny 29. 5463

GRAMOFON koncertowy wraz z płytami, sprzedam. Małeckiego cztery, mieszkanie jeden. 5467

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA uchylna waga Dayton, ul. Sykstuska 7, Wędliniarnia. 5464

TANIO sprzedam staromodną jadalnię i tapczan. Oglądać 3—4 Bourlarda trzy, I. p.

JADALNIĘ i gabinet orzechowy, nowoczesny, sprzeda stolarnia — Sklepińskiego 11, Zamarstynów. 5478

TRÓJKA INDYKÓW żółtych „Kanadyjskich" b. pięknych, odpornych chorób 50 zł. Ederówna, Wicyń. 5481

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ fortepian krótki, krzyżowy, płyta metalowa, wiedeński, mało używany. — Zgłoszenia: Lwów, Leona Sapiehy 33, w sklepie owocowym. 5465

WOLNE POSADY

ROBOTNIKA dobrze poleconego przyjmie „Czystość", Kotlarska 12. 5469

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

MASZYNISTA lokomobilowy, szofer, mechanik, obeznany z maszynami rolniczymi oraz tartakiem, wykonujący samodzielnie wszelkie roboty — poszukuje posady. Listy: — Adm. „Zdolny". 5474

RÓŻNE

GAZUJĘ, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

FORTEPIANÓW STROICIEL pierwszorzędny, stroi czysto i trwale, poleca się. Chorążczyzny 11 a, II. podwórze, m. 15. 5475

DO WŁAŚCICIELI realności we Lwowie. Energiczny zarządca, sam właściciel i sekretarz Związku właścicieli, przyjmuje w zarząd realności i przyprowadza zaniedbane do wzorowego porządku. Zgłoszenia „Tranzakcja", Lwów, Długosza 1. 5319

URZĄD SKARBOWY w JAWOROWIE
Nr. 30/289/37

Jaworów, dnia 22 lutego 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 r., celem uregulowania zaległości podatkowych, odbędzie się w gromadzie Kobylnica Wołoska sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości:

1) 2 dubeltówki, wartości szacunkowej 150 zł., 2) 1 sztucer myśliwski 150 zł., 3) 1 torba myśliwska 30 zł., 4) 1 krowa 350 zł., 5) 1 karabinek 50 zł., 6) 1 młocarnia 300 zł., 7) 1 kierat 300 zł., 8) 58 sztuk sosny 160 zł

Kierownik Urzędu
Mgr G. Brokl
referendarz

1749

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym ***„Dziennika Polskiego"***

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.